

DOLNOŚLASKA

Solidarność

Nr 6 (274) • Wrocław, 17.06.2008 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

3

Strajk
na Poczcie

7

Ulica Jacka
Kaczmarskiego

11

Rozstrzelana
miłość

15

Wiadomości
sportowe



**Krasnal
na placu
Solidarności**

0 mieście i Euro 2012

Bezrobocie spadło do poziomu 4,2%, ale to nie oznacza, że nie pracują tylko ci, którzy nie chcą. Problemem są niskie płace.

Mówił o tym prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz podczas swojej wizyty na poniedziałkowych obradach Zarządu Regionu 9 czerwca br.

Rafał Dutkiewicz omówił najważniejsze inwestycje, jakie obecnie miasto przeprowadza. Podkreślił, że w skali ogólnopolskiej właśnie w stolicy Dolnego Śląska poziom nakładów na modernizację miasta wzrósł najbardziej, bo aż 10-krotnie w ostatnich 6 latach.

Cieszy wzrost liczby urodzonych wrocławian. W ślad za tym idzie budowa nowych przedszkoli – głównie na obrzeżach miasta, jak i remont już istniejących placówek oświatowych.

Jak zawsze na tego typu spotkaniach wrócił problem

fatalnego stanu wrocławskich dróg. Prezydent tłumaczył, że nie da się w krótkim czasie wyremontować 1700 kilometrów miejskich dróg. Obecnie dało się ograniczyć przejazdy tirów przez miasto o około 20%. Niestety w dobie budowania hipermarketów nie skorzystano z wzorów zachodnich i ciężkie pojazdy zamiast dostarczać towar do centrów logistycznych zlokalizowanych pod miastem muszą wjechać do samego Wrocławia.

Spadło bezrobocie, wzrastała płaca, ale nie wszystkim. Zdaniem prezydenta Dutkiewicza zarobki pielęgniarek czy nauczycieli nie są zarobkami godziwymi. Trzeba, aby rząd w konsultacji ze związkami zawodowymi znalazł plan dojścia do godnego

poziomu płac dla tych grup zawodowych.

Odnosząc się do starań o lokalizację w mieście Europejskiego Instytutu Technologicznego, Rafał Dutkiewicz zauważył, że będzie to prawdziwy test na skuteczność polityki zgranicznej rządu Donalda Tuska.

Wiesław Modzelewski pytał prezydenta m.in. o fuzję klubu Śląsk Wrocław z Groclinem Grodzisk Wielkopolski. – Musi być na to zgoda wszystkich sił politycznych – odpowiedział prezydent. (Do fuzji ostatecznie nie doszło - przyp. red.). Przewodnicząca Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” Hanna Fidut poinformowała prezydenta o trudnej sytuacji poradni rehabilitacyjnej



Prezydent Dutkiewicz podarował członkom ZR okolicznościowe ręczniki.

dla dzieci z porażeniem mózgowym na wrocławskim osiedlu Kozanów.

Z kolei Tomasz Surowiec, szef „Solidarność” we wrocławskim MPK dopytywał się o losy zajezdni przy ul. Grabiszyskiej. Odpowiadając, Rafał Dutkiewicz zastrzegł, że nie ma żadnej decyzji o sprzedaży terenu, na którym znajduje się zajezdnia, a gdyby do czegoś takiego doszło, to część, na której znaj-

duje się pamiątkowa tablica upamiętniająca miejsce narodzin dolnośląskiej „Solidarność” zostanie wydzielona i pozostanie własnością miasta.

– Wierzę, że prace związane z budową stadionu na Maślicach ruszą jesienią – mówił gość obrad ZR na temat Euro 2012 i na zakończenie swojej wizyty podarował zebranym okolicznościowe ręczniki.

MR

Obrady

Informację z prac Prezydium KK przedstawił Przewodniczący ZR Janusz Łaznowski. Prezydium KK zajmowało się głównie strajkiem pocztowców. Projekt ustawy o emeryturach pomostowych przekazany Komisji Krajowej do zaopiniowania w trybie art. 19 ustawy o związkach zawodowych zo-

stał przez rząd wycofany i przekazany do Trójstronnej Komisji. Na razie nie zgłoszono oficjalnego projektu dotyczącego reprezentatywności związków zawodowych i związanych z tym uprawnień organizacji związkowych, ale toczą się na ten temat rozmowy. Przewodniczący poinformował, że rząd ma zamiar

zaprezentować nowe kodeksy pracy – indywidualnych i zbiorowych stosunków pracy.

Bieg w nowej odsłonie

Podczas obrad ZR skarbnik Jarosław Krauze poinformował, że tegoroczny Bieg Solidarności odbędzie się 13 września br. w przeddzień Maratonu Wrocławskiego. Bieg Solidarności przejął od Maratonu wszystkie imprezy dla młodzieży. Jest zapewnienie, że w tym roku wezmą udział również uczestnicy Maratonu. Po

raz pierwszy też w Biegu została przewidziana kategoria dla przedszkolaków. Po Biegu tradycyjnie zaplanowany został festyn. Organizacje zakładowe mogą składać zamówienia na talony i pobierać plakaty.

Zarząd Regionu w związku z planami rozwoju Spółki NORPOL-PRESS Sp. z o. o. wyraził zgodę na sprzedaż nieruchomości przy ul. Żmigrodzkiej 119. Zarząd Regionu podejmie decyzję o przeznaczeniu środków uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości po dokonaniu transakcji.

Członkowie ZR zdecydowali także o dopłacie zwrotnej do Spółki „Nasz Dom” przeznaczając ją na inwestycje w budynku.

Realizując Uchwałę nr 2 XIX WZD Regionu – DEKLARACJA PROGRAMOWA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” Region Dolny Śląsk, Zarząd Regionu postanowił przedstawić do rozpatrzenia XXII Krajowemu Zjazdowi Delegatów projekt uchwały w sprawie utworzenia Ogólnopolskiego Związkowego Centrum Szkolenia Kadr oraz Centralnego Instytutu Naukowo-Badawczego.

„Kadra menedżerska, zdecydowanie przeciwna udziałowi pracowników w procesie decyzyjnym w przedsiębiorstwie, jest dobrze wykształcona, dysponu-

je dużymi środkami finansowymi i innymi możliwościami, takimi jak silne lobby polityczne, które wpływa na stanowienie prawa antypracowniczego, bądź paraliż wymiaru sprawiedliwości w przypadku łamania nawet najbardziej podstawowych praw pracowniczych.

Liderzy związkowi, mimo ogromnego wysiłku i doświadczenia, wobec tych zjawisk bywają bezsilni. Nie mają wystarczającego zaplecza eksperckiego. Sami z różnych powodów, faktycznie nie uczestniczą w podnoszeniu kwalifikacji. W ten sposób pogłębia i poszerza się przepaść między nimi a menadżerami, co widoczne jest w wielu konfliktach.

Pracy liderów związkowych nieustannie towarzyszy stres i liczne pokusy, których, bez moralnych wyborów nie można pokonać.

NSZZ „Solidarność” nie może sobie pozwolić na bylejakosć i brak profesjonalizmu.

Z tych względów utworzenie Ogólnopolskiego Związkowego Centrum Szkolenia Kadr oraz Centralnego Instytutu Naukowo-Badawczego jest konieczne.” Napisał m.in. w projekcie uzasadnienia uchwały dolnośląscy działacze S.

OPRAC. MR



Członkowie Zarządu Regionu.

Strajk zawieszony. Co dalej?

Z 11 na 12 czerwca Sztab Protestacyjny podpisał z zarządem porozumienie o zawieszeniu strajku

Wszystko wskazuje na to, że za strajk zapłaci zwolnieniem z pracy Henryka Król, przewodnicząca MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Poczty Polskiej we Wrocławiu i zarazem Przewodnicząca Regionalnego Komitetu Strajkowego.

– Jeśli zarząd firmy nie wycofa tego wypowiedzenia, to będzie to haniebnie działanie obciążające tych, którzy podpisali to porozumienie – mówi Kazimierz Kimso, zastępca przewodniczącego dolnośląskiej „Solidarności”, który bezpośrednio obserwował akcję strajkową we wrocławskiej sortowni przy ul. Awicenny. Jego zdaniem niedopuszczalną rzeczą było podpisanie porozumienia, w którym nie zagwarantowano bezpieczeństwa biorącym udział w strajku. Akcje protestacyjne miały miejsce w kilku sortowniach paczek i listów w Polsce oraz w urzędach pocztowych. Przystąpiły do niej związki zawodowe, które nie zaakceptowały porozumienia z maja br. o podwyżkach z Dyrektorem Generalnym Poczty Polskiej.

– Zeszliśmy z 700 zł podwyżki do 537,50 zł brutto od 1 stycznia 2008 r., mimo naszej dobrej woli, zarząd nie zgodził się na to i zaferował znacznie niższe kwoty, a oprócz tego chciał zmian w układzie zbiorowym pracy, nie zgodziliśmy się na to – tłumaczył w czasie pierwszego dnia strajku Jerzy Raciborski,

rzecznik prasowy Regionalnego Komitetu Strajkowego we Wrocławiu.

Dyrekcja zastraszała pracowników, aby nie brali udziału w strajku. W całej Polsce kolportowano plakaty mówiące, że strajk jest nielegalny, a podwyżki będą od 1 sierpnia. W jednym z wrocławskich urzędów pocztowych pracownicy mieli usłyszeć, że za każdy dzień strajku stracą 300 zł. – Totalna bzdura, przecież nikt z nas tyle dniówki nie zarabia – komentowali na gorąco te informacje strajkujący. – Ciekawe, że nie wspominali o tym, ile tracimy na „przepalchach” – mówi jeden z protestujących kierowców. Chodzi o ściąganie z pensji pieniędzy za większe niż ustalono zużycie benzyny. – Jak się jedzie tutaj np. z Psiego Pola i stoi w korkach, to trudno zużyć tyle paliwa, ile wynosi norma. Potem okazuje się, że z pensji potrącają nam znaczne sumy, nawet do 200 zł – mówi. Stojący obok inny kierowca wspomina o koleździe, który zwalniając się z pracy na poczcie, wypełniał tzw. obiegiwkę i okazało się, że jest winny tej instytucji niemal 1000 zł za benzynę.

– My byśmy już dawno się stąd zwolnili, ale wielu z nas ma pożyczki w kasie zapomogowej i to nie jest takie proste – mówią.

A praca jest ciężka. Zdarzają się rejony miasta, w których w każdym budynku znajduje się z 30 firm i na obsłu-

gę takiego miejsca listonosz ma pół godziny.

– To naprawdę nie jest takie proste dotrzeć do każdego w 30 minut z wielkim kosztem przesyłek – mówią.

Od 3 czerwca związkowcy we Wrocławiu protestowali przy bramie sortowni przy ulicy Awicenny. Jest to strategiczny dla funkcjonowania firmy punkt, z którego transportowane są przesyłki, paczki i listy do urzędów pocztowych. Strajkujący nie dopuszczali do wyjazdu samochodów z przesyłkami, zezwalając jedynie na wjazd.

Mimo to ci, którzy nie strajkowali, próbowali wywozić paczki m.in. przerzucając je przez ogrodzenie. W tej sytuacji obecny w sortowni ze strajkującymi Kazimierz Kimso wezwał policję. – Dobrze, żeby policja zobaczyła, jak dyrekcja traktuje powierzone jej przesyłki klientów – tłumaczy.

Przez kilka następnych dni strajkujący dalej zajmowali teren wokół bramy sortowni. Wspierali ich członkowie dolnośląskiej „Solidarności”, m.in. Bogusław Jurgielewicz z Volvo, Grzegorz Matkowski z OTVP. W poniedziałek 9 czerwca przybyli do nich przedstawiciele Zarządu Regionu. Stanowiska z poparciem przysłali m.in. związkowcy z EnergiaPro, Nordisu, Hutmenu, Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia i Sekretaria-

tu Emerytów i Rencistów, WZD Okręgowej Sekcji Kolejarzy oraz wielu innych.

Wszyscy czekali na komunikaty z kolejnych rozmów Krajowego Sztabu Protestacyjnego z dyrektorem generalnym. W sobotę 7 czerwca do strajkujących we Wrocławiu przybył Bogumił Nowicki, szef Krajowego Sekretariatu Łączności NSZZ „So-

ludność”, potwierdził, że protest jest legalny.

– To bardzo zły sygnał nie tylko dla nas, bezpośrednio zainteresowanych przyszłością Poczty Polskiej – mówi Jerzy Raciborski. Jego zdaniem jest to ewidentna próba pacyfikacji osób najaktywniejszych i pokazanie pracu-

jącym, że za ewentualne próby strajku będzie surowa kara. Poza tym pracodawca ma świadomość, że sądowa próba przywrócenia do pracy potrwa 2–3 lata. Takie praktyki są niestety w Polsce możliwe nie tylko na Poczcie.

Oczywiście można teraz rozważać, czy słuszną decyzją było odejście od bramy sortowni, ale zdaniem rzecznika Regio-



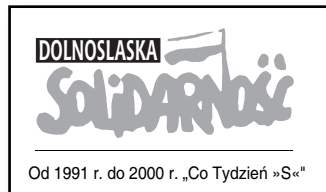
FOT. MARCIN RACZKOWSKI

nalnego Komitetu Strajkowego strajk w swoim założeniu musi być dotkliwy.

Na razie wygląda na to, że za ogólnopolską akcją strajkową zapłacił Wrocław.

MARCIN RACZKOWSKI

Z ostatniej chwili: W poniedziałek 16 czerwca zarząd Poczty Polskiej wycofał zwolnienie dyscyplinarne dla Henryki Król.



Redagują:

Marcin Raczkowski
(redaktor naczelny),
Paweł Chabiński

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:

53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 117
tel. 071 78 10 157;
fax: 071 355 15 65

e-mail:

redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca: Region Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

Druk: NORPOL-PRESS

Nakład: 7600 egz.

Numer zamknięto:
16.06.2008 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Spotkanie protestujących pocztowców z przedstawicielami Zarządu Regionu.

Poparcie dla strajkujących

Zarząd Regionu w przyjętym stanowisku wyraził pełne poparcie dla strajkujących pracowników Poczty Polskiej i wezwał Zarząd Poczty do zaprzestania działań naruszających obowiązujący porządek prawny, wycofania się ze zwolnień pracowników i podjęcia konstruktywnego dialogu ze związkiem zawodowym w celu zakończenia sporu zbiorowego. Zarząd Regionu zaapelował do wszystkich struktur Związku o poparcie strajkujących pocztowców w ich słusznej walce o godne warunki płacy i pracy, o godne życie.

strona internetowa Zarządu Regionu „S” D. Śląsk:
www.solidarnosc.wroc.pl

Porozumienie w LG Heesung

Koreański koncern LG miał być wizytówką Dolnego Śląska. Obietnice 3 tysięcy zł zarobku oraz szansa szybkiego rozwoju zawodowego miała przyciągnąć do Biskupic Podgórnych nie tylko Wrocławian, ale także pracowników z innych części Polski.

Reczywistość okazała się jednak brutalna. Zarobki nie rosną w takim tempie, jakie zapowiadała kadra kierownicza, a pracownicy zamiast o rozwoju bardziej myślą o zmianie pracy.

Heesung Electronic jest jednym z podwykonawców LG. Zatrudnia blisko 1300 pracowników, ponad 120 z nich na-

leży do zakładowej „Solidarności”. Komisja Zakładowa weszła w spór zbiorowy z pracodawcą, ponieważ nie widzieli szansy szybkiego zakończenia rozmów.

Atmosfera stała się bardziej napięta po tym, jak 7 maja załoga spontanicznie opuściła stanowiska pracy, domagając się poprawy swojej sytuacji material-

nej i socjalnej. Po tym wydarzeniu KZ przy Heesung Electronic wniosła 8 punktów sporu zbiorowego, a najważniejszym z nich był punkt odnośnie podwyżek o 500 zł brutto na każdego pracownika zatrudnionego powyżej 12 miesięcy. Pracujący mniej niż 3 miesiące mieliby dostać 400 zł, natomiast pracownicy ze stażem do 6 miesięcy 450 zł. Pra-

codawca proponował odpowiednio 100, 70 i 50 zł dla pracowników z najmniejszym stażem. Są to pieniądze nie do zaakceptowania dla załogi. Średnia w firmie wynosi 56 % (około 1600 zł brutto) średniej pensji w sektorze produkcji na Dolnym Śląsku. Innymi spornymi punktami były kwestie utworzenia zakładowego funduszu świadczeń socjalnych czy utworzenie planu urlopowego, którego nie było do tej pory w Heesungu.

Niestety trzeba stwierdzić, że rozmowy toczyły się w bardzo złej atmosferze. Pracodawca wyprosił z jednego ze spotkań ekspertów doradzających komisji zakładowej. Innym razem nie pozwolił na oddelegowanie członków KZ do doraźnej czynności związkowej, co gwarantuje im Ustawa o związkach zawodowych. Innym razem jeden z kierowników chciał przeszkukać członka „S”, gdyż miał podejrzenie, że ten wnosi ulotki związkowe na teren zakładu.

Prezydium ZR widząc brak dobrej woli ze strony pracodawcy, postanowiło zorganizować konferencję prasową pod fabryką, gdzie miała być poinform-

mowana opinia publiczna o karagodnym zachowaniu dyrekcji koreańskiej firmy.

Do konferencji ostatecznie nie doszło, gdyż kierownictwo LG poprosiło o jeszcze jedno spotkanie. Odbędzie się ono 2 czerwca w urzędzie gminy w Kobierzycach. Obecny na nim był wójt gminy Ryszard Pacholik oraz starosta wrocławski Andrzej Wąsik.

Atmosfera towarzysząca spotkaniu różniła się znacznie od poprzednich. Przedstawiciele firmy przekonywali, że nieporozumienia wynikały z błędnego tłumaczenia języka polskiego na koreański.

Okazało się również, że 7 z 8 postulatów zawartych w sporze zbiorowym można rozwiązać w przeciągu kilku tygodni, a jedynie kwestia podwyżek może być rozwiązana przez nowego dyrektora Heesung Electronic.

Ostatecznie w dniu 6.06.2008 r. na skutek podjętych mediacji przez Starostę Powiatu Wrocławskiego Andrzeja Wąsika doszło do podpisania porozumienia kończącego spór zbiorowy w Heesung Electronics Poland sp. z o.o. w Biskupicach Podgórnych.

W ramach wynegocjowanego porozumienia pracownicy Heesung zatrudnieni powyżej 3 miesięcy otrzymają podwyżkę wynagrodzeń od 1 maja 2008 r. w średniej wysokości 8,2%.

PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Wszechnica w Gdańsku

W dniach 2-6 czerwca br. w Gdańsku odbyły się warsztaty dla społecznych inspektorów pracy

B było to ósme tego rodzaju spotkanie, a przewodnią myślą stał się temat wpływu na bhp postaw pracowniczych oraz kultury organizacji pracy.

Warsztaty oferowały uczestnikom nie tylko wykłady, ale także prace w grupach, rozwiązywanie testów oraz zmuszały do samodzielnego formułowania opinii. Taka metoda pozwala uczestnikom lepiej nauczyć się sporządzania dokumentacji np. z zakresu badania przyczyn wypadku przy pracy.

Warto też nadmienić, że same wykłady były interesujące, co było zasługą osób zaproszonych do ich wygłoszenia. Doktor Tomasz Polakiewicz z Uniwersyte-

tu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu przygotował pakiet testów i ćwiczeń do oceny obciążenia psychofizycznego podczas wykonywania pracy. Wykład o stresie w pracy wygłosiła Iwona Pawlaczyk z Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Ponadto zapoznała uczestników warsztatu ze swoją działalnością w Komitecie Doradczym Komisji Europejskiej ds. bhp w Luksemburgu.

Pomimo strajku na Poczcie Polskiej, znalazł czas dla społecznych inspektorów pracy, wiceprzewodniczący naszego Związku Jerzy Langer, który pełni także funkcję zastępcy przewodniczącego Rady Ochrony Pracy. Spotkanie było dobrą okazją do dyskusji na temat problemów z ja-

kimi spotykają się w zakładach społeczni inspektorzy. Mówiono o rządowych planach zmiany kodeksu pracy, bezkarności niektórych pracodawców, którzy za nic mają prawa pracownicze. Poruszono też zagadnienie emerytur pomostowych.

W czasie swego pobytu uczestnicy warsztatów udali się także pod pomnik Ofiar Grudnia 1970r. Zwiedzili także siedzibę Komisji Krajowej.

Tegoroczne warsztaty w zgodnej opinii ich uczestników były niezwykle udane. Świetnie przygotowane merytorycznie. Ważnym aspektem jest też możliwość integracji środowiska społecznych inspektorów pracy.

JÓZEF CENCORA

Wszystkich społecznych inspektorów pracy zapraszam do udziału w seminariach Wszechnicy SIP. Pierwsze powakacyjne spotkanie odbędzie się 18 września br.



FOT. RYSZARD SZRAMEK

Wykrzyć problemy ochrony zdrowia

Trzygodzinna manifestacja „Solidarności” przeszła 10 czerwca ulicami centrum Częstochowy

Związkowcy protestowali przeciwko zaniechaniu dialogu społecznego przez władze samorządowe miasta przy planowanych przekształceniach własnościowych miejskich szpitali. Miasto chce zwolnić wszystkich pracowników Miejskiego Szpitala Zespólnego i w spółce prawa handlowego, która od przyszłego roku będzie prowadzić działalność medyczną, dać pracę tylko

i koleżanki z całej Polski. Uczestnikami manifestacji byli związkowcy reprezentujący Region Śląsko-Dąbrowski, Region Gdański, Region Dolny Śląsk, Region Małopolska, Region Wielkopolska, Region Podbeskidzie, Region Konin, Region Śląsk Opolski, Region Ziemia Łódzka, Region Chełmski, Region Wielkopolska Południowa, Region Gorzowski, Region Zielona Góra, Region Zagłębie Miedziowe, Re-

sekretariatu Ochrony Zdrowia Maria Ochman. W manifestacji wzięli udział również przedstawiciele wielu zakładów z Częstochowy, jak również terenowych struktur Regionu Częstochowskiego (Myszków, Lubliniec, Kłobuck), przede wszystkim z placówek ochrony zdrowia oraz członkowie Zarządu Regionu.

Manifestacja rozpoczęła się w samo południe na Placu Pamięci Narodowej odczytaniem apeli i stanowisk oraz wręczeniem petycji przedstawicielom Marszałka Województwa i Starosty Powiatu Częstochowskiego, po czym przeszła ul. Śląską pod

Urząd Miasta Częstochowy.

Do manifestujących wyszedł wiceprezydent Zdzisław Ludwin oraz przewodniczący Rady Miasta Piotr Kurpios, którym wręczono petycje dotyczące prowadzenia rzetelnego dialogu społecznego ze stroną społeczną, przede wszystkim ze związkami zawodowymi.

W związku z planowaną likwidacją szpitala i ryzykiem wystąpienia utrudnień w dostępie do świadczeń manifestujący wnieśli na noszach kukłę pacjenta bezpośrednio do gabinetu wiceprezydenta



FOT. WOJCIECH OBRĘMSKI



FOT. WOJCIECH OBRĘMSKI

części z nich, w dodatku na nieznanymi dziś warunkach.

„Uznajemy, iż propozycją rządu na zmiany w służbie zdrowia jest brak propozycji, co powoduje, że właściciele szpitali, czyli głównie samorządy, nie radząc sobie z zadłużeniem tych placówek, podejmują działania w kierunku prywatyzacji: zakładania spółek, dzierżawy, sprzedaży i realizowania innych pomysłów. Wtedy, gdy rząd zdecyduje się w końcu na konkretne rozwiązania, okaże się, iż tak naprawdę nie dotyczą one żadnej z placówek, albowiem nie będą one już placówkami publicznymi. Pragnąc zasygnalizować te problemy „Solidarność” przygotowała ogólnopolską manifestację w Częstochowie, aby w sposób głośny i widoczny wykrzyć problemy ochrony zdrowia” – powiedział Mirosław Kowalik, przewodniczący Zarządu Regionu Częstochowskiego NSZZ „Solidarność”.

Wsparcia częstochowskim związkowcom udzielili koledzy

z Regionu Podkarpacie, Region Mazowsze, Region Podlaski, Region Piotrkowski, Region Ziemia Radomska oraz przewodniczący NSZZ „Solidarność” Janusz Śniadek i przewodnicząca

Regionu Podkarpacie, Region Mazowsze, Region Podlaski, Region Piotrkowski, Region Ziemia Radomska oraz przewodniczący NSZZ „Solidarność” Janusz Śniadek i przewodnicząca

Betnarskiego, odpowiadającego za sprawy służby zdrowia.

Następnie manifestujący przy dźwiękach, trąbek, gwizdków i huku petard przeszli ul. Śląską do Al. NMP, a potem udali się w stronę Starego Rynku. 30-osobowa grupa udała się do gabinetu dyrektora Miejskiego Szpitala Zespólnego, aby wręczyć petycję odnoszącą się do problemów z zawarciem zakładowego układu zbiorowego pracy.

W manifestacji wzięli udział przedstawiciele Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, członkowie ZR (Kazimierz

Kimso, Walenty Styrzcz), Marek Kaleta z Hydralu, przedstawiciele kłódzkiej „S” (m.in. Barbara Janowicz, Roman Beczek). Nie zabrakło też przewodniczącej „S” z Polaru Małgorzaty Calińskiej z zastępcą Krzysztofem Domagałą.

– Stanowiliśmy zwartą i widoczną grupę, a po manifestacji znaleźliśmy czas, aby pokłonić się Jasnogórskiej Pani. Wielu, korzystając z okazji, zwiedziło również Bastion Św. Rocha – relacjonuje przebieg wydarzenia Kazimierz Kimso.

ZR NSZZ „S” CZĘSTOCHOWA
MR

Rozwój Związku

Niska praca za ciężką pracę

Liderzy związkowi z ośmiu największych firm ochroniarskich działających na Dolnym Śląsku spotkali się 28 maja br. w siedzibie „S” we Wrocławiu, aby omówić strategię i wymienić się doświadczeniami. To już kolejne spotkanie, które jest efektem trwającej już od marca ubiegłego roku akcji na rzecz organizowania się w związek pracowników ochrony, którzy w ciężkich warunkach pracują za najniższe stawki w kraju. Wspólnie chcą wywalczyć podwyżki dla pracowników. W Regionie Dolny Śląsk do „Solidarności” należy ponad 270 pracowników z różnych firm ochroniarskich. Na szczeblu krajowym skupieni są w Międzyzakładowej Organizacji Związkowej. We Wrocławiu trwają przygotowania do powołania struktury regionalnej.

MR



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Wrocławianin utrwalaony w piosenkach

Jacek Zwoźniak – wrocławian, po szkole muzycznej zdobywał aplauz i uznanie na licznych festiwalach, głównie studenckich

Pokonał Jacka Kaczmarskiego na I Przeglądzie Piosenki Prawdziwej, śpiewając „że najpiękniejsza w klasie robotniczej jest Solidarność”. W stanie wojennym wzywał „wracaj Polsko do cywila”. W „szoruj babciu do kolejki” uwiecznił ówczesny stan handlu, ale i rolę wielopokoleniowej rodziny. Całym sercem zaangażował się w przemiany polityczne 1989 roku. Wracając z koncertu, chciał z kolegami zdążyć na drugą turę wyborów parlamentarnych. Zginął 18 czerwca 1989 roku w wypadku samochodowym pod Wiażowem.

Jacek Zwoźniak – wrocławian, po szkole muzycznej zdobywał aplauz i uznanie na licznych festiwalach, głównie studenckich. Zachwycał publiczność celnymi spostrzeżeniami z codziennego życia Wrocławia i Polski. Obserwując paradoksy schyłkowego socjalizmu, używał trafnych skojarzeń, które najczęściej powstawały w wyniku obserwacji ludzi żyjących obok niego. Działalność artystyczną zaczął w 1975 z kabaretem „BABA” (dwa razy, w 1976 i 1977 wygrali festiwal piosenki studenckiej w Krakowie), by kosić swoich interlokutorów bez litości w grupach „B-Complex”, „Budka z piwem”, „Aniolki Albina”. W przyszłym roku upływie 20 lat odkąd nie ma wśród nas piewcy wrocławskich klimatów – Jacka Zwoźniaka.

Być może Jacek swoją ciekawość życia i spraw publicznych wyniósł z domu. Mogły na niego mieć wpływ np. niżej opisane epizody: Waldemar Chyliński, jeden z jego kolegów z okresu studiów w Olsztynie, tak wspomina spotkanie wolnego artysty z najważniejszym człowiekiem w Solidarności. „Był 17 lipca 1981 r. W Teatrze Muzycznym w Gdyni odbywał się Regionalny Zjazd „Solidarności”. Maciek Zembaty, w porozumieniu z aktorem Szymonem Pawlickim, który wtedy w Związku „miał na głowie artystów”, wpadł na pomysł, by na koniec Zjazdu zrobić koncert – taką małą „część artystyczną” ze śmiesznymi i niepokornymi, „tudzież poetyckimi” pie-

śniami. Do przedsięwzięcia tego Maciek doprosił Krzysia Jaroszyńskiego, Jacka Zwoźnia-

wani – powiedział najsławniejszy wtedy człowiek na świecie i wręczył nam po zwoju, które przygotował Pawlicki.

Gdy ja zajęty byłem odczytywaniem dowodów uznania, Pan Lech komplementował znajomą Maćka, kobietę urody nadzwyczajnej, która nam towarzyszyła.



FOT. ARCH.

ka i mnie. Późnym wieczorem wyszliśmy na scenę i dzielnym związkowcom opowiedzieliśmy kilka antyustrojowych wiców, które okrasiliśmy „zakazanymi” piosenkami. Było wesoło, było miło, chwilami nawet wzniosło, bo Jacek oczywiście zaśpiewał, że „...najpiękniejsza w klasie robotniczej jest Solidarność”. Po wszystkim, gdy zeszliśmy do garderoby i zabraliśmy się do pakowania instrumentów, niespodziewanie w naszym pokoju pojawił się Lech Wałęsa z kilkoma zwojami czerwonego papieru. – Ładnie żeście śpiewali, to chcieliśmy wam podziękować. Macie tu od nas, to jest od Związku, po dyplomie. Darujcie, że tak skromnie i na kolanie, ale byliśmy nieprzygoto-

czajnej, która nam towarzyszyła. – Ech – westchnął bohater narodowy – tego wam zazdroścę. Wy artyści zawsze macie koło siebie najpiękniejsze kobiety. To powiedziawszy pożegnał się i popędził z tłumem, który czekał za drzwiami.

Dyplom od Wałęsy jest jedną z moich najpiękniejszych pamiątek po okresie, który często nazywają „festiwalem Solidarności”. Wisi sobie obok mojego biurka i za każdym razem, gdy mam siebie dosyć, pociesza mnie i pozwala przetrwać. Za każdym razem, gdy na ten dyplom patrzę, to kojarzę tamten piękny i rozumny zryw narodowy z mądrością Polaków, której, niestety, jak historia uczy, często nam brakowało. Zbyt często.”

Tamto wydarzenie było dobrą wróżbą przed występem w hali Olivia. Podczas Przeglądu Piosenki Prawdziwej (20-21 sierpnia 1981 r.) wystąpili najwięksi polscy artyści m.in. Daniel Olbrychski, Jacek Federowicz, Maciej Zembaty, Andrzej Rosiewicz. „Złoty knebel” główna nagroda przeglądu przypadła Zwoźniakowi i grupie Aniolki Albina, gdyż piosenkarzowi towarzyszyła – wbrew opinii Wałęsy – żona Alina i szwagierka Urszula Pakuła.

Z tamtych lat zachowały się do dzisiaj wspomnienia i przyjaźnie. Andrzej Waligórski był przyjacielem rodziny podobnie jak inni kabareciarze ze Studia 202. Sprawcą tragicznego wypadku była kobieta, która staranowała swoim mercedesem fiacika 126p. Ponieważ miała obywatelstwo polskie i niemieckie schowała się w Niemczech. Ogromną pomoc także prawną świadczył wówczas Jacek Kaczmarski jako obeznany z procedurami pracownik Radia Wolna Europa.

Po wiośnie „Solidarności” nastąpił stan wojenny. Jeden z najtrudniejszych okresów w życiu artysty. Nigdy nie pracował na etacie, nie miał stałych dochodów, a władza ludowa nie kwapiła się do wyrażenia zgody na niepokorne występy kabaretowe. W piosence „Wracaj, Polsko, do cywila” wyraził ponownie nastroje ulicy:

*Zamień mundur na sukienkę,
Już się dosyć nawalczyłaś,
Uściśnijmy sobie ręce.
Niech do koszar wraca wojsko,
Do domów internowani,
A ty wracaj do nas, Polsko,
Tak czekamy...*

Władza, która unikała internowań wśród artystów, gdyż o nich najszybciej upomni się demokratyczny Zachód, dopiekle zaangażowanym twórcom brakiem możliwości występów. Ten czas bez koncertów, bez radia i bez nadziei został zapisany w piosence „Ocalić honor”. Jej puenta brzmiała: *Że po tej stronie wartowników/Też trzeba żyć, że jest dla kogo...*

Przez lata bacznie obserwował swoich współobywateli. W najsłynniejszej swojej piosen-



ce „Ragazza da provincia” opisał kult obcokrajowców, którzy posiadali w ręku dodatkowy argument, jakim była twarda waluta. W melodyjnej „Pani Kasi” utrwalił topografię Wrocławia i obywatelkę, która prowadząc całodobową melinę z alkoholem, była prekursorką handlowego boomu i przedsiębiorczości. Wiele jego utworów jest integralnie związanych ze stolicą Dolnego Śląska. Z tekstu „Milicja Wrocław i ja” niektórzy zdobywają wiedzę o tramwajach, inni o Izbie Wyrzeźwien, a jeszcze inni o stróżach porządku, którzy nawet po zmianie ustroju są bohaterami wielu żartów.

W życiu Jacka był czas studiowania w Olsztynie i czas pracy wraz z Zenonem Laskowikiem w Łazach. Szczególnie ten drugi okres zaowocował wieloma pogodnymi, radosnymi piosenkami. Był także wrocławskim radnym osiedlowym. Jego doświadczenia z tego okresu walki z biurokracją i nonsensami znalazły się w jego ostatnich utworach. Napisał ponad 100 piosenek, ich część przypomniana jest w radiu, gdyż nie zachowały się teledyski zrealizowane we wrocławskiej telewizji. W Szczecinie pięć lat temu zrealizowano widowisko pt. *Wyleżana plaża* z nowymi wykonaniami jego piosenek. Dwa lata temu artyści z Konradem Imiełą na czele wystawili na naszym rynku jeszcze inna interpretację tych utworów. Warto wracać do twórczości w której patriotyzm jest szczerzy, ludzie prawdziwi, humor krzepiący, a niektóre obserwacje skrzę się aktualnością mimo upływu lat. Czy Wrocław potrafi uhonorować człowieka, który nie pchał się na pomniki i po zaszczyty, ale utrwalił to, co w ludziach jest piękne, śmieszne, wartościowe lub blache? Czy znajdą się utalentowani ludzie, którzy stworzą widowisko na wzór koncertu dla Jana Kaczmarski zrealizowanego siłami Polskiego Radia Wrocław i Newsweek Polska?

TOMASZ BIALASZCZYK

Ulica Jacka Kaczmarskiego

Ostatni raz Jacek Kaczmarski przybył z wizytą do siedziby dolnośląskiej Solidarności 4 czerwca 2000 r. Wtedy to brał udział w uroczystościach związanych ze zmianą nazwy Placu Czerwonego na

Plac Solidarności. Od tamtej historycznej chwili minęło już 8 lat, lecz pamięć o Kaczmarskim jest wciąż żywa. Dowodem tego jest nadanie ulicy Rybkiej (boczna Placu Solidarności) imienia Barda „Solidarności”.

Na uroczystości zaproszony został Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz, córka Jacka Kaczmarskiego – Patrycja oraz Jerzy Skoczylas – radny Wrocławia, znany również z kabaretu „Elita” i wielu wspólnych występów z Kaczmarskim.

– Ulica ta przypomina mi uliczkę, na której mieszkał tato w latach jego młodości w Warszawie. Mam nadzieję, że będzie także tutaj chętnie przycho-

dził – powiedziała Kaczmarska. Jerzy Skoczylas dodał natomiast, że to, co zostawił po sobie Kaczmarski, to nie tylko ta uliczka, ale także promenada wolności, z której możemy teraz korzystać.

Podczas ceremonii sztandarowy utwór Jacka Kaczmarskiego „Mury” wykonał chór z 17 Szkoły Podstawowej mieszczącej się przy ulicy Wieczystej.

– Bardzo nam zależało, aby uroczystości odbyły się 4 czerwca – mówi Jarosław Krauze

– członek prezydium ZR – w tym dniu w 1989 roku odbyły się pierwsze wolne wybory w Polsce, a 11 lat później zmieniono nazwę naszego placu - dodaje.

Wrocław jest trzecim miastem w Polsce, które nadało ulicy imię Jacka Kaczmarskiego. Wcześniej uczynił to Węgrów oraz Gdańsk.

Nieopodal nowej ulicy zasiedli 2 krasnale. Będą one spoglądać na Wrocław z Placu Solidarności. Pierwszy Bardus – gra na

gitarze, umilając życie mieszkańcom Wrocławia, natomiast drugi Solidariusz wznosi dłonie w geście wiktorii, przypominając nam o zwycięstwie sprzed 19 lat.

Krasnale są jedną z wizytówek Wrocławia. Pierwszy pojawił się we Wrocławiu w 2001 roku na ulicy Świdnickiej w miejscu happeningów Pomarańczowej Alternatywy. Od tego czasu krasnali stale przybywa i obecnie jest ich około 50.

PAWEŁ CHABIŃSKI



Patrycja Kaczmarska i krasnal Bardus.



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Kochał Polskę i „Solidarność”

W połowie maja br. obok głównego wejścia do basenów przy ulicy Teatralnej odsłonięto tablicę upamiętniającą tego świetnego sportowca.

– Marek kochał Polskę i „Solidarność” – tak mówił m.in. obecny na uroczystości Kornel Morawiecki, w latach 80. lider Solidarności Walczącej.

Przy wejściu do basenu od-

slonięto także tablice poświęconą pamięci innego sportowca związanego z Wrocławiem - Walter Bathe, niemiecki pływak pochodzący ze Złotoryi zdobył dla swego kraju dwa złote

medale w 1912 r. na olimpiadzie w Sztokholmie. O tym jak inne były to czasy świadczy fakt, że po zakończeniu sportowej kariery ... pracował jako aptekarz we Wrocławiu.

Kilka tygodni później 3 czerwca Marek Petruszewicz stał się także patronem ulicy biegnącej tuż przy miejskim aquaparku. Obie uroczystości odbyły się z udziałem przedstawi-

cieli władz miasta oraz dolnośląskiej „Solidarności”. Wśród odsłaniających ulicę Marka Petruszewicza był przewodniczący „S” Janusz Łaznowski, z kolei tablicę pamięci sportowca odsłonił jego koledeczka z pływalni.

MR



FOT. MARGRIT RACZKOWSKI



FOT. MARGRIT RACZKOWSKI

Marek Petruszewicz w 1953 r. na wrocławskiej pływalni przy ul. Teatralnej ustanowił rekord świata na dystansie 100 m stylem klasycznym. Później był jeszcze srebrnym medalistą na Mistrzostwach Europy w Turynie. W 1980 r. był członkiem Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. W niedzielę 13 grudnia 1981 r. poturbowany przez zomowców w siedzibie Związku został przewieziony do aresztu przy ul. Kleczkowskiej. Dwa tygodnie spędzone w nieogrzewanej celi przyczyniły się zdaniem lekarzy do odnowienia choroby Burgerera. Zwolniony z internowania został dopiero na skutek interwencji u władz biskupa Adama Dyczkowskiego. Marek Petruszewicz zmarł w 1992 r.



DOLNOŚLĄSKA

Solidarności

GAZETA PLAKATOWA • Nr 6 (86) • Wrocław, 17.06.2008 r.

O puchar Przewodniczącego



FOT. ARCH.

W dniu 22 czerwca 2008 r. na Stadionie Miejskim w Żarowie odbędzie się IX Młodzieżowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk – Żarów’ Cup 2008.

Historia Turniejów w Żarowie sięga 2000 roku. Wówczas to, w ramach obchodów 20-lecia powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w dniu 2 września po raz pierwszy odbył się Młodzieżowy Turniej Piłki Nożnej dla zawodników 13-letnich i młodszych. Pomysłodawcami i prekursorami zorganizowania turniejów w Żarowie byli: ówczesny burmistrz Żarowa (obecnie poseł na Sejm RP) Zbigniew Chlebowski oraz działacze NSZZ „Solidarność”: Andrzej Zając i Andrzej Józwiak (ś.p.). Do prac związanych z organizacją włączyli się Jan Bieńko oraz działacz piłkarski ze Świdnicy Roman Michalkiewicz, który do sponsoringu przekonał ówczesnego posła na Sejm RP Ryszarda Wawryniewicza (obecnie wicestarosta świdnicki). Ilość drużyn uczestniczących w turniejach zmieniała się.

I tak w I turnieju uczestniczyło 6, następnie 8, 9, 10, 12 drużyn.

W 2008 roku w IX Turnieju – Żarów Cup’ 2008 udział weźmie 10 drużyn: „Zagłębie” Lubin, „Śląsk” Wrocław, „Polonia/ Sparta” Świdnica, „Górnik-Zagłębie” Wałbrzych, „Orzeł” Ząbkowice Śląskie, „Piast” Nowa Ruda, „Stal” Świdnica, „Bielawianka” Bielawa, „Piławianka” Piława Górna, „Zjednoczeni” Żarów.



FOT. ARCH.

Prośba o pomoc dla Bartka

Zacznę od tego, że nie jest mi łatwo pisać tego typu prośbę. Zazwyczaj to ja wolę, kiedy mogę, pomagać innym. Życie sprawiło, że staję w potrzebie skorzystania ze znajomości Waszej Organizacji i zwrócenie się o pomoc finansową.

29 lutego b.r. tuż przed Jordanowem, krajowa 8, wracając z Olimpiady Szkolnej we Wrocławiu, mój syn Bartłomiej uczestniczył wraz z innymi licealistami, w katastrofie drogowej. Bartek doznał wieloczęściowego złamania miednicy oraz poparzenia III stopnia lewej nogi i ręki. Od tego czasu wciąż jeszcze przebywa w szpitalu i jeszcze wiele dni kuracji przed nim. Potrzeby finansowe są jednak ogromne. Środki, które posiadaliśmy dotąd jako pomoc już niestety się wykończyły.

Niełatwo jest mi to mówić ale proszę Wszystkich, których znam i nie znam o pomoc. Każdy grosz jest przydatny i pomocny aby móc Bartkowi zapewnić wszystko co potrzebuje dla dochodzenia do sprawności.

Podaję nr naszego konta:

Bank Pekao SA O/Polanica Zdrój
Nr 16 1240 6713 1111 0000
5619 3178

z dopiskiem „Bartek”

Wszystkim już dzisiaj serdecznie dziękuję. Pozdrawiam

Roman Beczek

Przewodniczący MOZ

*NSZZ „Solidarność” Pracowników
Ochrony Zdrowia Ziemi Kłodzkiej.*



2008 - ROK JANA PAWŁA II

PIELGRZYMKA DO RZYMU

z okazji 30 rocznicy wyboru Sługi Bożego
Jana Pawła II na Stolicę Piotrową

PROPOZYCJE PROGRAMÓW PIELGRZYMKOWYCH:

- Pielgrzymka lotnicza do Rzymu (5 dni, 14-18.10.2008, cena 2395 PLN)
- Pielgrzymka autokarowa do Rzymu z nawiedzeniem Asyżu (6 dni, 13-18.10.2008, cena od 995 do 1045 PLN)
- Pielgrzymka autokarowa do Rzymu z nawiedzeniem Manoppello i San Giovanni Rotondo oraz pobytem na Capri (9 dni, 11-19.10.2008, cena od 1445 do 1495 PLN)
- Pielgrzymka autokarowa do Rzymu z nawiedzeniem grobu Ojca Świętego Jana Pawła II, Loreto i Lanciano, San Giovanni Rotondo i Monte San Angelo oraz pobytem na Capri i w Pompejach (11 dni, 08-18.10.2008, cena od 1795 do 1845 PLN)

ORGANIZATOR: Komisja Krajowa NSZZ *Solidarność*

UWAGA: Karty zgłoszenia ze szczegółowymi programami, datami wyjazdu i cenami można odebrać u koordynatora pielgrzymki w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność”.

Powyższe informacje wraz ze spisem koordynatorów są dostępne na www.solidarnosc.org.pl
Informacje także w sekretariacie pielgrzymki i na www.mediterraneum.pl. Telefon kontaktowy: 601 74 82 08
Pytania można kierować na: ak@mediterraneum.pl

Można także pojechać do Rzymu z Biurem PELEGRINUS (8 dni, 11-18.10.2008, cena 1280 zł).

Koordinatorem pielgrzymek jest Walenty Stycz – tel. 071/78 10 150, 071/78 10 152, e-mail: walenty.stycz@wp.pl

Bohater Europy

Od końca maja z fasady Banku Zachodniego na wrocławskim rynku spogląda na mieszkańców i turystów Bohater Europy – rotmistrz Witold Pilecki

Młoda szlachetna twarz, szczere spojrzenie, wysokie czoło, bujne jasne włosy. Widzi odnowione miasto, tłumy młodych wolnych Polaków, wielojęzycznych przybyszów podziwiających Jego niepodległą Ojczyznę. 60 lat temu strzałem w tył głowy odebrano mu prawo do życia.

Dlaczego doświadczony i odważny żołnierz, ochotnik do Auschwitz, twórca raportu o okrucieństwie niemieckich obozów koncentracyjnych, organizator struktur oporu w cieniu krematoryjnych kominów, późniejszy powstaniec warszawski i orędownik wolnej Polski musiał zginąć z rąk komunistycznej

władzy? Dlaczego wyrok śmierci był ostateczny i został wykonany 11 dni po decyzji sądu? Dlaczego ta postać miała zginąć w zapomnieniu...

Być może na te pytania odpowie wystawa plenerowa zorganizowana przez Instytut Pamięi Narodowej, która zostanie otwarta 15 czerwca na dziedzińcu Kościoła Garnizonowego. Jest to część ogólnopolskich obchodów 60. rocznicy śmierci Ochotnika do Auschwitz. Trzeba zobaczyć zdjęcia człowieka, który walczył o wolną Polskę od 19. roku życia. Natomiast 19 czerwca w Synagodze pod Białym Bocianem wystąpi młoda wokalistka Aga Zaryan z przejmującym programem „Umiera piękno” dedykowanym rotmistrzowi. Idąc za wołaniem senatorów i wielu kombatanów, apelujemy w 60. rocznicę śmierci rotmistrza „Witolda” – niech pamiętać o nim trwa!

TOMASZ BIAŁASZCZYK

Więcej szczegółów:
www.pilecki.ipn.gov.pl
http://www.historycy.org



Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 60. rocznicę śmierci rotmistrza Witolda Pileckiego pragnie go uhonorować, uznając za godny naśladowania wzór Polaka, bez reszty oddanego sprawom Ojczyzny.

Jego heroiczny czyn, jakim było dobrowolne i celowe poddanie się uwięzieniu w KL Auschwitz, a także powojenny, okupiony śmiercią powrót do Ojczyzny stawiają Witolda Pileckiego wśród najodważniejszych ludzi na świecie i powinny stać się dla Europy i świata wzorem bohaterstwa oraz symbolem oporu przeciw systemom totalitarnym. Pilecki został bowiem, jak wielu Polaków, poddany straszliwej próbie niszczącej machiny systemu hitlerowskiego, a po wojnie stalinowskiego. Z obydwu tych prób wyszedł zwycięsko, choć za swoją postawę zapłacił życiem.

Niestety, niemal udało się zniszczyć pamięć o nim. Mimo starań wielu ludzi, mimo odznaczenia go przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego Orderem Orła Białego, młode pokolenie nadal zbyt mało wie o Witoldzie Pileckim.

Urodził się 13 maja 1901 roku. Działał w niepodległościowym harcerstwie, a następnie uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. Ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu. W II wojnie światowej podczas kampanii wrześniowej dowodził oddziałem kawalerii, a po jej zakończeniu był współzałożycielem Tajnej Armii Polskiej. W 1940 roku stał się dobrowolnym więźniem KL Auschwitz, by zdobyć informacje i zorganizować w obozie ruch oporu. Dzięki niemu świat uzyskał wiadomości o tym, co działo się w obozie. Po udanej ucieczce w 1943 roku został awansowany do stopnia rotmistrza. W czasie powstania warszawskiego walczył w Zgrupowaniu „Chrobry II”. Dowodzona przez niego placówka broniła strategicznego dla działań powstańców odcinka Alei Jerozolimskich. Po kapitulacji został jeńcem oflagu Murnau. Po wyzwoleniu obozu wstąpił do II Korpusu Polskiego we Włoszech. Na rozkaz gen. Andersa pod koniec 1945 roku wrócił do kraju, gdzie 5 maja 1947 roku został aresztowany pod zarzutem prowadzenia działalności wywiadowczej na rzecz II Korpusu. W 1948 roku rotmistrz Witold Pilecki został skazany na śmierć i stracony 25 maja 1948 roku.

Dobrowolne zejście do piekła Auschwitz, przetrwanie najgorszych upokorzeń i potworności obozu koncentracyjnego, zorganizowanie pomocy i samoobrony wśród więźniów i ucieczka z obozu po dwupółrocznym uwięzieniu, w pełni sił moralnych, z gotowością do dalszej walki o wolność i niepodległość, to wyczyn niezwykły.

Całe życie Witolda Pileckiego jest wzorem, jak żyć i jak – jeśli trzeba – umierać za Ojczyznę. Pamięć o nim powinna być jednym z elementów budujących zbiorową tożsamość Polaków.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej pragnie, aby 60. rocznica śmierci rotmistrza Witolda Pileckiego przywracała należne mu miejsce w pamięci zbiorowej.

Serce dla Polski

Często w okresie stanu wojennego odwiedzałem rodzinę Błażewiczów w ich mieszkaniu przy ulicy Jaworowej. Moja najkrótsza droga przebiegała obok słynącego z brutalności komisariatu Milicji Obywatelskiej. Ze względu na przenoszona bibułę dla bezpieczeństwa zawsze wołałem nadłożyć drogi. Dla ś.p. Bohdana takie sąsiedztwo było nieustającym wyzwaniem. Za zgodą pozostałych członków rodziny stworzył w tym domu punkt wolnej Polski. Półki ugięły się od najpiękniejszych dzieł literatury polskiej. Wydawnictwa religijne i pamiątki z Kresów Wschodnich wzbudzały moje zainteresowanie. A w zakamarkach i w wymyślnych skrytkach upchnięty był sprzęt do drukowania. Nieobce były mu żadne techniki druku: białko, powielacz, sito, offset. W tamtym miejscu powstawały pierwsze numery podziemnego „Wyrostka” (czasopismo młodzieży szkolnej). Spod jego ręki wyszły niezliczone numery „Z dnia na dzień”, „Solidarności Walczącej”, broszur, książek, plakatów i znaczków. Drukował u siebie w domu, a wtedy papier spod rąk odbierały dzieci lub żona Katarzyna. W innych przypadkach w wynajętych mieszkaniach w blokach lub w domkach jednorodzinnych ze specjalnie przystosowanymi piwnicami. Jak trzeba było także na tere-

nie parafii św. Augustyna przy Sudeckiej. Nie odmawiał pomocy innym strukturom. Wtajemniczeni pamiętają gazetki KPN-u czy mało znaną grupę ZAMEK. Swoją „robotę” sygnował jako Kotwica lub Brigitte Bardot.



FOT. ARCH.

Zapamiętałem Go także z pielgrzymiego szlaku. Kraciasta flanelowa koszula, wypłowiały plecak na ramionach i ciekawość drugiego człowieka. Podczas pieszej pielgrzymki na Jasną Górę żarliwie się modlił, na postojach gorąco dysku-

Wspomnienie

tował i często odważnie zaglądał głęboko w oczy. Niezależność poglądów to był jego wyróżnik do końca życia. Nie podzielałem jego decyzji osobistych, nie zawsze wytrwale zbijałem jego argumenty, ale wiedziałem że kocha Ojczyznę całym sercem. To, co pomyślał, to powiedział, a następnie wykonał bez względu na to, kogo to może urazić. Taka konsekwentna postawa skupiła wokół Niego wielu dozgonnych przyjaciół, którzy po 66 latach życia towarzyszyli Mu w jego ostatniej drodze na wrocławskim cmentarzu na Skowroniej Górze 23 maja 2008 r.

Rodzina przygotowała dla żalobników śpiewnik z ulubionymi pieśniami Bohdana. Przy Jego krzyżu zabrzmiały m.in. słowa z Pieśni konfederatów barskich: *Nigdy z królami nie będziem w aliansach, nigdy przed mocą nie ugniemy szyi, bo u Chrystusa my na ordynansach, słudzy Maryji*

Zwyczajem znanym z okresu międzywojennego poproszono uczestników ceremonii, aby zamiast kwiatów na grób wsparli dowolnie wybraną organizację charytatywną.

TOMASZ BIAŁASZCZYK

Rodzinie, najbliższym i przyjaciołom
Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ś. † p.

Bohdana Błażewicza

Żarliwego Patrioty, drukarza podziemnego i działacza NSZZ „Solidarność”
składa KZ NSZZ „Solidarność” MPWiK we Wrocławiu

Rozstrzelana miłość

„Wykonywanie egzekucji przez rozstrzelanie powinno odbyć się na podwórzu gospodarczym więzienia, najmniej uczęszczanym przez więźniów, dostatecznie dużym – należy wkopać drewniany słupek, wysokości 1,5 m nad powierzchnią ziemi, w odległości 1,2 od ślepej ściany /.../. Z chwilą przybycia do więzienia prokuratora i osób biorących udział w egzekucji – należy sprowadzić z celi więziennej skazańca na miejsce stracenia i związane w tyle ręce sznurem przymocować do słupka”.

[fragment okólnika w sprawie wykonywania wyroków śmierci.]
Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego

Dziennikarzowi nie wolno nigdy zatracić wrażliwości, jednak z czasem człek na wiele spraw obojętnieje. Dobrze więc, jeśli w tym „telewizyjnym młynie” trafiają się tematy, które z powodu swej wagi i dramatyzmu – zapadają w pamięć. Taki właśnie temat podsunął mi w lutym tego roku dr Krzysztof Szwaagrzyk z wrocławskiego oddziału IPN. Chodziło o sprawę Jerzego Kaszyńskiego i Jerzego Pizły, żołnierzy poakowskiego podziemia, straconych 17 I 1947 roku w dzierzoniowskim więzieniu i pochowanych przy ulicy Wrocławskiej.

Dramatyzmu całej historii dodaje fakt, iż wdowa po Jerzym Kaszyńskim, choć ponownie wyszła za mąż i zmieniła nazwisko, od przeszło sześćdziesięciu lat poszukuje miejsca pochówku zamordowanego męża. Nigdy nie zapomnę słów, które wypowiedziała na dzierzoniowskim cmentarzu: „Jeśli tylko uda się znaleźć szczątki męża, natychmiast zabiorę je do rodzinnego grobowca. Proszę Pana, ja wyszłam drugi raz za mąż, ale ten drugi mąż jest na tyle patriotą, na tyle uczciwym człowiekiem, że razem ze mną przechodzi tę Golgotę...”

Kogo szukamy?

Jerzy Kaszyński był żołnierzem ZWZ-AK. Po wojnie – jak wielu akowców – chcąc „zatrzeć ślady” przed poszukującymi go komunistami, wyjechał na tzw. „ziemie odzyskane”.

Nie mogąc się jednak pogodzić z rzeczywistością, został dowódcą antykomunistycznej organizacji, działającej na terenie Wał-

brzycha. W tej grupie działał również inny były akowiec – Jerzy Pizło. Bezpieka określiła ową grupę mianem „bandy terrorystyczno-rabunkowej”. Kaszyński „wpadł” w październiku 1946 roku. W śledztwie zarzucono mu między innymi napady rabunkowe, których wraz ze swym oddziałem dokonywać miał na terenie Wałbrzycha, a także przynależność do nielegalnej organizacji. 7 XII 1946 roku Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu na sesji wyjazdowej w Dzierżoniowie skazał na karę śmierci Kaszyńskiego i Pizły. Wyrok – przez rozstrzelanie – wykonano 17 I 1947 w dzierzoniowskim więzieniu. Dokładne miejsce pochówku obu bohaterów całymi latami nie było znane...

„Po oddaniu przez prokuratora komendy „bacznosc” prokurator wojskowy odczytuje wyrok. Po odczytaniu wyroku jeden z funkcjonariuszy więziennych zawiązuje skazańcowi oczy białą przepaską (na prośbę skazańca opaski można nie zakładać). Następnie na komendę dowódcy: „Gotuj broń”, „cel”, „pal” – pluton egzekucyjny oddaje salwę, celując w serce skazańca”.

[fragment okólnika w sprawie wykonywania wyroków śmierci]

Proces

„Kiedy zabierali męża – wspomina Marianna Krawczyk, primo-voto Kaszyńska – powiedzieli, że mam się nie martwić, bo tylko coś wyjaśnią i mąż wróci do domu.

Nie wrócił...”

Pani Marianna była wówczas w ciąży. Usiłowała dostać się na salę rozpraw. Bezskutecznie. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Widziała, jak zabierają męża do więzienia w Dzierżoniowie. Jakiś czas później dostała wiadomość, że wyrok został

wykonany. Miała 21 lat, mąż o dziesięć więcej.

Dr Krzysztof Szwaagrzyk w artykule „Egzekucje w więzieniu dzierzoniowskim (1946-1950)”, podaje: „Prokurator Maciejewski pisał: „przed zarządzeniem wykonania wyroku i po ogłoszeniu treści wyroku skazanemu jak i notatki powyrokowej, że Prezydent KRN z prawa łaski nie skorzystał, zapytałem się, czy skazany ma mi coś jeszcze do powiedzenia, względnie, jakie ma życzenia. W odpowiedzi na to skazany Kaszyński Jerzy oświadczył mi, że chce się widzieć ze swoją żoną. Kiedy odmówiłem mu tego, wyraził życzenie napisania do niej listu, na co się zgodziłem i w liście tym /.../ skazany Kaszyński prosił żonę, aby postarała się o zezwolenie na zabranie jego zwłok i pochowanie go w miejscu rodzinnym”.

Poszukiwania

Sprawa Jerzego Kaszyńskiego nie była dla dr. Krzysztofa Szwaagrzyka nową sprawą. Od lat nie dawała mu spokoju. Gromadził dokumenty, penetrował archiwa, wielokrotnie studiował materiały sądowe. Chciał pomóc Mariannie Krawczyk – wdowie po zamordowanym – i Teresie Kaszyńskiej – córce akowca. Zanim ekipa dr. Szwaagrzyka przyjechała do Dzierżoniowa zrobiono wszystko, by miejsce poszukiwań szczątków obu patriotów maksymalnie zawęzić. Dowiedziano się, że ofiary stalinowskich represji chowano na cmentarzu przy ulicy Wrocławskiej w Dzierżoniowie. Chowano pod cmentarnym murem, w pobliżu bramy, w miejscu, w któ-



FOT. ARCH.

rym przez całe lata był śmietnik. Przystępując do poszukiwań, ekipa z IPN miała 80% pewności na odnalezienie szczątków Kaszyńskiego i Pizły. W przypadku odnalezienia kości obu bohaterów, po ekshumacji, zamierzano przeprowadzić badania DNA. Wiedziano, że żyje córka Kaszyńskiego – Teresa. Ze strony Pizły krewni się nie zgłosili...

Córka: „O tym, że Ojciec skazany został wyrokiem sądu wojskowego dowiedziałam się od mamy dopiero w roku 1993, po procesie rehabilitacyjnym, gdy uznany został za osobę represjonowaną, za więźnia politycznego” – wspomina Teresa Kaszyńska.

Przyznaje też, że dowiedziawszy się o tym, miała mieszane uczucia. „Ktoś, kto miał rodzinę a zwłaszcza brzemienne żonę, nie powinien był angażować się w taką działalność. Zwłaszcza, że los Polski w roku 1946 był przesądzony” – mówiła Teresa Kaszyńska. Przyznała jednak, iż jej stosunek do ojca cały czas ewoluował. Dziś jest przekonana, że to, co robił Jerzy Kaszyński było konieczne. Natomiast ofiary – w takiej sytuacji – są nie do uniknięcia.

„W wypadku, gdy po oddaniu salwy lekarz stwierdzi, że skazaniec żyje, dowódca plutonu egzekucyjnego obowiązany jest strzelic z krótkiej broni palnej w skroń skazańca. W razie wykonywania jednocześnie kilku wyroków śmierci, skazańców należy sprowadzać kolejno, po zabraniu trumny ze zwłokami poprzednio straconego”.

[fragment okólnika w sprawie wykonywania wyroków śmierci]

Poszukiwań ciąg dalszy

Poszukiwania prowadzono w lutym i w marcu tego roku. Towarzyszyłem im z ekipą, przygotowując telewizyjny reportaż pod takim samym tytułem, jak niniejszy artykuł: „Rozstrzelana miłość”. W poszukiwaniach wykorzystano między innymi georadar, który penetrował teren cmentarza.

Dr Adam Szykiewicz – doświadczony geolog wykrył liczne anomalie i nieprawidłowości – załamania gruntu i przemieszczenia, co przecież nie jest niczym szczególnie dziwnym na cmentarzu. Zaczęto kopać wzdłuż ustalonej przez dr Szykiewicza trasy. Obecny na miejscu przedstawiciel Zakładu Medycyny Sądowej stwierdził jedynie odkrycie szczątków dziecięcych, pochodzących z przedwojennego pochówku. Najprawdopodobniej zatem szczątki Kaszyńskiego i Pizły znajdują się tuż pod cmentarnym murem, w miejscu, w którym w latach osiemdziesiątych, dziewięćdziesiątych powstały nowe groby. Szczątki zostały więc przemieszane i tak na prawdę nikomu nigdy nie uda się ich wydobyć...

Zakończenie

Wszystkim nam było przykro, gdy okazało się, że między dziecięcymi kośćmi nie ma szczątków bohaterów. Dr Sebastian Ligarski, historyk z IPN-u, powiedział też, że egzekucja akowców, którą przeprowadzono 17 I 1947, miała szczególny wydźwięk – dwa dni później odbyły się sfałszowane wybory do Sejmu. Bardzo się spieszą, by ów wyrok wykonać, by pokazać jak tzw. „władza ludowa” rozprawia się z „bandytami”.

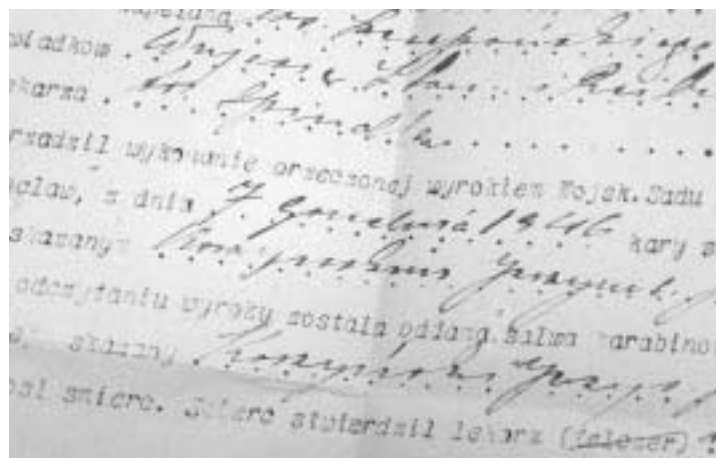
Być może kiedyś władze Dzierżoniowa ufundują tablicę, upamiętniającą pomordowanych.

Niestety – nie udało się wyjaśnić kolejnej, mrocznej tajemnicy powojennej Polski.

Tytułem pointy

W latach 1945-1956 stracono na Dolnym Śląsku 209 osób. 40% wykonanych wyroków było efektem procesów politycznych podobnych do sprawy Jerzego Kaszyńskiego.

MARCIN BRADKE
TVP WROCLAW



Będą zmiany

„O uprawnieniach kombatantów, uczestników walki cywilnej z lat 1914–1945, działaczy opozycji wobec dyktatury komunistycznej oraz niektórych ofiar represji systemów totalitarnych” – to tytuł projektu ustawy, który ma poprawić niewystarczające zdaniem środowiska kombatanckiego zapisy ustawy, umożliwiającej wypłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i przyznanie odszkodowania osobom będącym ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz represjonowanym z powodów politycznych w latach 1939–1989.

W obliczu niewystarczających rozwiązań legislacyjnych przyjętych przez dotychczasowego ustawodawcę przygotowano projekt nowej ustawy. Projekt został co prawda opracowany na bazie ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, jednakże liczne zmiany dokonane w obecnie obowiązujących przepisach nie pozwalają ograniczyć się jedynie do nowelizacji obowiązującej ustawy: zmienia się jej tytuł, preambuła oraz wprowadzane są istotne zmiany co do kręgu osób objętych działaniem ustawy oraz ich uprawnień.

Projekt zmierza do osiągnięcia kilku celów.

Przede wszystkim zakłada znaczne poszerzenie kręgu beneficjentów w stosunku do obecnie obowiązującej ustawy o kombatantach poprzez objęcie przepisami nowej ustawy osób walczących o niepodległość i suwerenność Polski oraz represjonowanych z powodów politycznych w latach 1939–1989.

Projekt ustawy realizuje również uchwałę Sejmu z dnia 6 kwietnia 2006 r. wzywającą Radę Ministrów do opracowania rozwiązań prawnych regulujących sprawy pomocy państwa dla represjonowa-

nych uczestników walk o niepodległość z lat 1944–1989 znajdujących się obecnie w bardzo trudnych warunkach materialnych.

Ponadto celem projektu ustawy jest oczyszczenie prawa kombatanckiego z przepisów pozwalających zachować honorowe przywileje kombatanckie osobom zaangażowanym w tłumienie niepodległościowych aspiracji narodu polskiego.

Projekt wprowadza jednoznaczne pojęcia:

- kombatantów,
- uczestników walki cywilnej z lat 1914–1945,
- ofiar represji systemów totalitarnych,
- działaczy opozycji wobec dyktatury komunistycznej.

Kombatanci

Istniejącą w obecnie obowiązującej ustawie grupę kombatantów proponuje się poszerzyć o:

- osoby, które z bronią w rękę walczyły z komunistami w Poznaniu w 1956 r. i w związku z tym zostały zatrzymane (aresztowane) przez organy bezpieczeństwa,
- marynarzy służących na statkach przeznaczonych do działań wojennych (obecnie działalność taka określana jest jako „równorzędna z kombatancką”).

Nie będą mogły uzyskać statusu kombatanta osoby służące wyłącznie w Armii Czerwonej lub polskiej organizacji podziemnej, której cele były wymierzone w suwerenność, niepodległość i integralność RP (brak przywilejów będzie dotyczył także wdów po tych osobach).

Uczestnicy walki cywilnej z lat 1914–1945

Proponuje się uznać za takie osoby, które walkę o niepodległość realizowały w formach cywilnych. Do tej kategorii wchodziłyby osoby, które prowadziły działalność określoną w obo-

wiązującej ustawie kombatanckiej jako „równorzędna z kombatancką”.

Ofiary represji systemów totalitarnych

Grupę tę będą stanowiły osoby, będące więźniami reżimów nazistowskiego i komunistycznego.

Oprócz tych, którzy dzisiaj są uznawani za osoby represjonowane w rozumieniu ustawy kombatanckiej, za ofiary represji systemów totalitarnych byłyby uznane:

- osoby przebywające w więzieniach i innych miejscach odosobnienia w latach 1957–1989 r. (przy czym za represję w rozumieniu ustawy nie byłyby uznane zatrzymanie na czas do 48 godzin),
- osoby internowane w stanie wojennym oraz osoby, które na skutek udziału w wystąpieniach wolnościowych lat 1957–1989 poniosły śmierć lub doznały rozstroju zdrowia na czas powyżej 7 dni (obecnie podobny przepis obejmuje tylko wystąpienia w czerwcu 1956 w Poznaniu oraz w grudniu 1970 r. na Wybrzeżu),
- żołnierze górnicy, czyli osoby pracujące przymusowo w kopalniach węgla, kamieniołomach i zakładach wydobywających rudy uranowe,
- przymusowo pracujący żołnierze batalionów budowlanych i osoby wcielone do ponadkontyngentowych brygad Służby Polsce.

(Obecnie osoby te są beneficjentami ustawy z dnia 2 września 1994 r. o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnionym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych (Dz.U. z 2001 r. Nr 60, poz. 622, z późn. zm.).

Działacze opozycji wobec dyktatury komunistycznej

Za takich uznani byłiby członkowie nielegalnych organizacji z lat 1956–1989, które zmierzały do odzyskania niepodległości, suwerenności i respektowania praw człowieka. Do działaczy opozycji nie byłyby jednak zaliczane osoby działające w „Solidarności” czy NZS od momentu powstania tych organizacji do grudnia 1981 r. (mimo że przez część tego okresu – do czasu ich zarejestrowania – były to organizacje formalnie nielegalne).

Działaczami opozycji będą również osoby, które w latach 1944–1989 prowadziły w sposób zorganizowany, systematyczny, inna niż kombatancka, zagrożoną odpowiedzialnością karną działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości, suwerenności i respektowania praw człowieka.

Działacze opozycji wobec dyktatury komunistycznej korzystaliby z uprawnień niepieniężnych w takim zakresie, jaki dzisiaj przysługuje innym beneficjentom ustawy kombatanckiej.

Ponadto do nich, a także do ofiar represji w postaci zwolnienia z pracy, kierowane jest tzw. świadczenie specjalne. Jednak z tego świadczenia osoby te będą mogły korzystać tylko wówczas, kiedy ich dochody będą niższe niż 526,50 zł na osobę w rodzinie (715,50 zł w przypadku osób samotnie gospodarujących; wartości te stanowią 150 procent odpowiednich kryteriów z pomocy społecznej).

Zmiany w uprawnieniach

Przywileje zasadniczo nie zmienią się w zakresie otrzymywanego dodatku do emerytury i ryczałtu energetycznego.

Nowe rozwiązania umożliwią natomiast uzyskanie uprawnień przysługujących inwalidom wojennym przez osoby, które w wyniku pobytu z powodów politycznych w więzieniach i w innych miejscach odosobnienia w latach 1957–1989 zostały inwalidami (takie prawo mają obecnie tylko osoby więzione z powodów politycznych do 1956 r.).

Wprowadzi się nowe świadczenie, które umożliwi działaczom opozycji i ofiarom represji w postaci zwolnienia z pracy z przyczyn politycznych, których dochody są poniżej 150 procent kryterium dochodowego określonego w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. z 2004 r. Nr 64, poz. 593, z późn. zm.), uzyskanie specjalnego świad-

czenia pieniężnego. Świadczenie to będzie przyznawane na jeden rok przez organy gminy w wysokości 400 zł miesięcznie i będzie zwolnione z podatku dochodowego od osób fizycznych.

Zaproponowano podwyższenie kombatantom zniżki na przejazd publicznym transportem zbiorowym kolejowym i autobusowym z 37 do 49 procent.

Zmiany w ustawie z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 87, z późn. zm.) zakładają bezpośrednie ujęcie w niej „żołnierzy drugiej konspiracji”, którzy zostali inwalidami w wyniku walki z wrogiem lub wskutek pobytu w więzieniu. Rozwiązanie to wykluczy możliwość niekorzystnej dla tej grupy osób interpretacji przepisów, skutkującej odmawianiem im statusu inwalidy wojennego.

Zmiany w ustawie z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz. 149, z późn. zm.) umożliwią członkom rodzin pozostałych po kombatantach zamęczonych w sowieckich łagrach uzyskanie stosownych odszkodowań.

Dotychczasowe przepisy eliminują z grona beneficjentów ustawy członków rodzin kombatantów zamęczonych w sowieckich łagrach, w sytuacji gdy odszkodowanie mogą otrzymać członkowie rodzin kombatantów, którym łagry udało się przeżyć.

Postuluje się również, aby działalność opozycyjną, połączoną z represjami ze strony władz i faktycznym brakiem możliwości zatrudnienia, zaliczać do okresów składkowych przy ustalaniu prawa do emerytury.

Proponowana ustawa ma wejść w życie 1 stycznia 2009 r.

MARIA SZWĄJKIEWICZ

PRZEDRUK z „MAGAZYN GDAŃSKI SOLIDARNOŚĆ”

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 kwietnia 2008 roku zmarła nasza koleżanka

ś. † p.

Teresa Jateczak

Była cenioną nauczycielką w szkołach powiatu wrocławskiego oraz w zakładzie opiekuńczo-wychowawczym w Wierzbicach. Zawsze życzliwa ludziom, koleżeńska, wierna ideałom naszego związku.

Koleżanki i Koledzy z Koła Emerytów Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław–Krzyki

Panu Krzysztofowi Domagale wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają przyjaciele z Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Polar SA

Ważne dla represjonowanych

Przypominamy, że pozew o odszkodowanie od Skarbu Państwa za poniesioną szkodę (np. za utracone zarobki, koszty leczenia i rehabilitacji) i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę (np. za cierpienia w związku z internowaniem, chorobą, inwalidztwem itp.) składa się w sądzie okręgowym lub wojskowym sądzie okręgowym, który wydał postanowienie o stwierdzeniu nieważności orzeczenia, w terminie jednego roku od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej, tj. **do dnia 18 listopada 2008 r.**

Dział Prawny Regionu Dolny Śląsk informuje, że osoby represjonowane ubiegające się o odszkodowanie z tytułu działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego przyjmowane są **we środy od 9 do 16 poza kolejnością.**

Upadłość (3)

Czy postawienie zakładu w stan upadłości oznacza automatycznie utratę przez działające w nim organizacje związkowe swych uprawnień ?

To, że zakład pracy został postawiony w stan upadłości, nie oznacza jeszcze konieczności wyrejestrowania działającej w nim zakładowej organizacji związkowej. Zgodnie bowiem z ustawą z dnia 23 maja 1991 r. O związkach zawodowych skreślenie organizacji związkowej następuje, w przypadku gdy:

- wskazany w statucie organ podjął uchwałę o jego rozwiązaniu,
- zakład pracy, w którym dotychczas działał związek zawodowy, został wykreślony z rejestru z powodu likwidacji lub upadłości tego zakładu, albo jego przekształcenia organizacyjno-prawnego uniemożliwiającego kontynuowanie działalności tego związku,
- liczba członków związku utrzymuje się poniżej 10 przez okres dłuższy niż 3 miesiące.

Wobec powyższego dopiero wykreślenie zakładu pracy z rejestru przedsiębiorstw powoduje skreślenie związku zawodowego lub jego podstawowej jednostki organizacyjnej, tj. organizacji zakładowej lub międzyzakładowej z rejestru i oznacza zakończenie działalności funkcjonującej do tej pory organizacji związkowej.

Możliwość jednak korzystania przez organizację związkową ze swoich uprawnień i wykonywanie przez nią obowiązków zależą od tego, jakie decyzje będą podejmowane wobec upadłego zakładu. Najbardziej optymalną sytuacją jest ta, w której pomimo ogłoszenia upadłości syndyk prowadzi nadal przedsiębiorstwo, nie zwalniając pracowników i podejmuje próby jego zbycia w całości, zabezpieczając przy tym przejście pracowników do nowego podmiotu na podstawie art. 23 § 4 k.p.

Istniejąca w upadającym przedsiębiorstwie zakładowa czy też międzyzakładowa organizacja związkowa od chwili postawienia przedsiębiorstwa w stan upadłości współpracuje z syndykiem.

Należy zatem uznać, że tak długo jak pracodawca istnieje – czyli tak długo, jak zatrudnia pracowników, co nie jest tożsame z faktyczną likwidacją firmy – tak długo ma obowiązek współdziałać z organizacjami związkowymi,

Ogłoszenie upadłości i wyznaczenie przez sąd syndyka powoduje, że syndyk przejmuje obowiązki i uprawnienia pracodawcy w stosunku do zatrudnionych pracowników.

Powyższe stanowisko znalazło również swoje potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2002 r. (sygn. akt I PKN 171/01, OSNP z 2004 r. nr 7, poz. 121), gdzie Sąd uznał, że syndyk, który obejmuje z samego prawa majątek upadłego, zarządza tym majątkiem i przeprowadza jego likwidację, kontynuując działalność upadłego pracodawcy, uzyskuje z mocy prawa status podmiotu dokonującego za pracodawcę w upadłości czynności w sprawach z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 3¹ k.p.

Syndyk kontynuując działalność upadłego pracodawcy, uzyskuje z mocy prawa status podmiotu dokonującego za pracodawcę w upadłości wszystkich zadań, jakie Kodeks pracy nakłada na pracodawcę, który zatrudnia pracowników. Oznacza to więc, że pracownicy zatrudnieni przez syndyka są pracownikami upadłego przedsiębiorstwa. Ponieważ zakład nie został jeszcze wykreślony z rejestru, organizacje związkowe działające w tym zakładzie dalej funkcjonują. Syndyk zaś wykonując wszystkie zadania dotychczasowego pracodawcy, jest zobowiązany w okresie do wykreślenia przedsiębiorstwa z rejestru współpracować z działającymi w zakładzie organizacjami związkowymi w procesie rozwiązywania umów o pracę i w innych sprawach właściwych tej współpracy.

Do najważniejszych z nich należą:

- konsultacja zamiaru rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia; art. 52 § 3 k.p. i art. 53 § 4 k.p.,
- przedstawienie stanowiska co do sprzeciwu od zastosowania kary porządkowej oraz wnioskowanie o uznanie takiej kary za niebyłą; art. 112 kp. oraz art. 113 k.p.,
- wyrażenie odrębnego stanowiska w sprawie treści regulaminu wynagradzania w przypadku, gdy wszystkie organizacje zakładowe albo przynajmniej organizacje reprezentatywne nie przedsta-

wią w terminie 30 dni wspólnie uzgodnionego stanowiska; art. 30 ust. 5 ustawy o związkach zawodowych w związku z art. 77² § 4 k.p.,

- konsultacja zamiaru przeprowadzenia grupowego zwolnienia; art. 2 ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników,
- podpisanie porozumienia w sprawach dotyczących pracowników objętych zamiarem grupowego zwolnienia; art. 3 ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników,
- porozumienie przy przejściu zakładu pracy na innego pracodawcę (art. 26¹ ustawy związkowej),
- konsultacja wszystkich działań związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy; art. 237^{11a} k.p.,
- uzgodnienie treści regulaminu wynagradzania; art. 77² § 4 k.p.
- „Porozumienia kryzysowe” (art. 9¹ i art. 23^{1a} k.p.)
- zawarcie i zmiana treści oraz rozwiązanie za porozumieniem przed upływem terminu obowiązywania Układu Zbiorowego Pracy; art. 241⁷ § 1 pkt 1 k.p., art. 241⁹ § 1 k.p., art. 241²³ k.p., art. 241²⁵ § 5 k.p.,
- uzgodnienie treści regulaminu Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych; art. 30 ust. 5 ustawy o związkach zawodowych,
- nietworzenie Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych i niewypłacanie świadczenia urlopowego u pracodawcy zatrudniającego co najmniej 20 pracowników; art. 3 ust. 3b ustawy o zfsś,
- odstąpienie od ustalania planu urlopów; art. 163 § 1¹ k.p.,
- podpisanie porozumienia lub protokołu rozbieżności w przypadku zakończenia procedury rokowań w trakcie trwania sporu zbiorowego; art. 9 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych,
- wybór mediatora w trakcie trwania sporu zbiorowego; art. 11 ust. 1 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych.

Przedstawione uprawnienia będą ulegać jednak ograniczeniu

w miarę zmniejszania się składników majątkowych upadającego zakładu pracy – przede wszystkim wraz ze zmniejszeniem zatrudnienia. Całkowite zaś zaprzestanie możliwości praktycznego korzystania z nich nastąpi z chwilą rozwiązania umów o pracę ze wszystkimi pracownikami.

Powyższa współpraca będzie również rodzić dla obu stron tj. syndyka i organizacji związkowych, pewne obowiązki związane z samym działaniem zakładowych organizacji związkowych.

Mowa tu o obowiązku nałożonym na pracodawcę w zakresie:

- potrącania składek związkowych z wynagrodzeń (art. 33¹ ustawy związkowej),
- udostępniania zakładowej organizacji związkowej pomieszczenia i urządzeń technicznych niezbędnych do wykonywania działalności związkowej w zakładzie pracy na warunkach określonych w umowie (art. 33 ustawy związkowej).

Natomiast zobowiązania związków zawodowych w stosunku do pracodawcy dotyczyć będą głównie sfery informacyjnej, tj. wskazywania liczby należących do niego członków (art. 25¹ ustawy związkowej).

Wykonanie powyższego obowiązku niezbędne jest, aby móc w ogóle korzystać z ww. uprawnień zakładowej organizacji związkowej.

Z chwilą ogłoszenia upadłości zakładu pracy ulegnie jednak zmianie ochrona trwałości stosunków pracy oraz związane z tym obowiązki konsultacji i uzyskania w określonych sytuacjach przez pracodawcę zgody związku na rozwiązanie umów o pracę czy też ich wypowiedzenie, jak również na wypowiedzenie warunków pracy i płacy.

Przyczynami wyłączającymi ochronę przed zwolnieniem są szczególne przypadki w funkcjonowaniu zakładu pracy – jednym z nich jest właśnie upadłość. Wynika to z tego, że w takich sytuacjach zakład pracy przestaje po prostu funkcjonować (przestaje istnieć), dlatego też niemożliwe jest dalsze zatrudnianie w nim pracowników.

Potwierdzeniem powyższego stanowiska jest treść przepisu art. 41¹ k.p. który wskazuje, że w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy nie stosuje się przepisów art. 38, 39 i 41 k.p. ani przepisów szczególnych dotyczących ochrony pracowników przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem umowy o pracę.

W razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy umowa o pracę zawarta na

czas określony lub na czas wykonania określonej pracy może być rozwiązana przez każdą ze stron za 2-tygodniowym wypowiedzeniem.

Natomiast na podstawie przepisu art. 42 §1 k.p. stanowiącego, że przepisy o wypowiedzeniu umowy o pracę stosuje się odpowiednio do wypowiedzenia wynikających z umowy warunków pracy i płacy, wyłączona będzie również tzw. konsultacja związkowa wynikająca z przepisu art. 38 k.p. w zakresie wypowiedzenia warunków pracy i płacy.

Wobec powyższego w świetle tych przepisów ograniczenie ochrony trwałości stosunków pracy dotyczyć będzie m.in.:

- pracowników w wieku przedemerytalnym (art. 39 k.p.),
- pracownic w ciąży (art. 177 k.p.),
- pracowników (kobiety lub mężczyźni) przebywających na urlopie macierzyńskich (art. 177 k.p.),
- członków rady pracowniczej przedsiębiorstwa państwowego,
- wskazanych członków zarządu związku zawodowego lub członków zakładowej organizacji związkowej upoważnionych do reprezentacji związku wobec pracodawcy (lub osób działających w jego imieniu),
- społecznych inspektorów pracy,
- osób powołanych do odbycia wszelkich form obowiązku wojskowego lub służby zastępczej,
- członków rady pracowników lub określonych w porozumieniu, o których mowa w art. 24 ustawy z 7 kwietnia 2006 r. o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji (Dz.U. nr 79, poz. 550), przedstawicieli pracowników upoważnionych do uzyskiwania od pracodawcy informacji i prowadzenia z nim konsultacji.

Pamiętać również należy, że zgodnie z przepisem art. 36¹ k.p. w sytuacjach, gdy wypowiedzenie pracownikowi umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony następuje z powodu ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy albo z innych przyczyn niedotyczących pracowników, pracodawca może w celu wcześniejszego rozwiązania umowy o pracę skrócić okres 3-miesięcznego wypowiedzenia, jednak tylko do jednego miesiąca.

Wobec powyższego upadłość zakładu pracy nie oznacza automatycznej likwidacji działających w nim organizacji związkowych – jednakże nie będą mogły one korzystać ze wszystkich swoich uprawnień.

MAŁGORZATA DANYCH-OREŃCZAK

PODSTAWOWE WSKAŹNIKI EKONOMICZNO-FINANSOWE

obowiązujące od 01.06.2008 r.

MINIMALNE WYNAGRODZENIE

• od 01.01. do 31.12.2008 r. (wzrost o 20,3% w stosunku do 2007 r.) **1.126,00 zł**
 Uwaga! Od 01.01.2006 r. minimalne wynagrodzenie, przy stażu pracownika do 1 roku, może być obniżone do 80%.

NAJNIŻSZE WYNAGRODZENIE

* od 01.01.2001 r. (bezterminowo) **760,00 zł**

PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE

• w IV kw. 2007 r. - **2.899,83 zł** • w I kw. 2008 r. (wzrost o 2,9% w stosunku do IV kw.) - **2.983,98 zł**

PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE W GOSPODARCE NARODOWEJ

• w całym 2007 r. (wzrost o 8,6% w stosunku do 2006 r.) **- 2.691,03 zł**

PRZECIĘTNE MIEŚ. WYNAGR. W SEKTORZE PRZEDSIĘBIORSTW Z ZYSKIEM (I BEZ ZYSKU)

• w IV kw. 2007 r. **3.105,06 zł (3.102,92 zł)** • w I kw. 2008 r. **3.049,86 zł (3.047,93 zł)**

KWOTA BAZOWA

• od 01.03.2007 r. do 29.02.2008 r. **2.059,92 zł** (wzrost o 4,2%) (24% tej kwoty to **494,38 zł**)
 • od 01.03.2008 r. do 28.02.2009 r. **2.275,37 zł** (wzrost o 10,46%) (24% tej kwoty to **546,09 zł**)

WSKAŹNIK WALORYZACJI EMERYTUR I RENT ORAZ ŚWIADCZEŃ PRZEDEMERYTALNYCH

• od 01.03.2008 dla świadczeń przyznanych przed 01.03.2007 r. **6,5%**
 • od 01.03.2008 dla świadczeń przyznanych od 01.03.2007 r. do 29.02.2008 r. **4,2%**

LIMITY DOPUSZCZALNYCH MIESIĘCZNYCH PRZYCHODÓW DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW (70% i 130% PRZECIĘTNEGO MIESIĘCZNEGO WYNAGRODZENIA)

• w 2008 r. – miesięcznie:
 – od 01.01. do 29.02. **1.851,10 zł (70%)** **3.437,70 zł (130%)**
 – od 01.03. do 31.05. **2.029,90 zł (70%)** **3.769,80 zł (130%)**
 – od 01.06. do 31.08. **2.088,80 zł (70%)** **3.879,20 zł (130%)**

UWAGA! Przychody emeryta (w wieku: kobieta do 60 i mężczyzna do 65 lat) i rencisty (bez względu na wiek) przekraczające podane wyżej wielkości powodują odpowiednio zmniejszenie (przekroczenie 70%) bądź zawieszenie emerytury, renty (przekroczenie 130%).

KWOTY MAKSYMALNEGO ZMNIĘSZENIA EMERYTURY I RENTY PRZY OSIĄGANIU PRZYCHODU POWYŻEJ 70% DO 130% PRZECIĘT. WYNAGR. (od 1.03. 2008 r.)

• dla emerytury lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy **440,24 zł**
 • dla renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy **330,20 zł**
 • dla renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba **374,22 zł**

ŚWIADCZENIA RODZINNE

• **Zasiłki rodzinne** w zależności od wieku dziecka miesięcznie na dziecko (od 01.09.2007 r. do 31.08.2008 r.):
 – do ukończenia 5 lat – **48,00 zł** – powyżej 5 do 18 lat – **64,00 zł** – powyżej 18 do 24 lat – **68,00 zł**
 • **Dodatki do zasiłku rodzinnego** (od 01.09.2007 r. do 31.08.2008 r.) z tytułu:
 – urodzenia dziecka (jednorazowo, w zależności od dochodu) **1.000,00 zł**
 – wychowanie dziecka w rodzinie wielodzietnej (na każde i następne dziecko uprawnione do dodatku rodzinnego) **80,00 zł**
 – opieki nad dzieckiem w czasie korzystania z urlopu wychowawczego (miesięcznie) **400,00 zł**
 – samotnego wychowywania dziecka (miesięcznie na dziecko nie więcej niż 340 zł na wszystkie):
 • pełnosprawnego **170,00 zł**
 • niepełnosprawnego (miesięcznie na dziecko nie więcej niż 500 zł na wszystkie) **250,00 zł**
 – kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego (miesięcznie na dziecko):
 • w wieku do ukończenia 5. roku życia **60,00 zł**
 • w wieku powyżej 5. roku życia do ukończenia 24. roku życia **80,00 zł**
 – rozpoczęcia roku szkolnego (raz w roku na dziecko – we wrześniu) **100,00 zł**
 – nauki dziecka w szkole ponadpodstawowej lub ponadgimnazjalnej poza miejscem zamieszkania (miesięcznie na dziecko przez 10 miesięcy – od września do czerwca następnego roku):
 • jeżeli mieszka i uczy się poza szkołą (np. stancją) **90,00 zł**
 • jeżeli dojeżdża do miejscowości, w której znajduje się szkoła **50,00 zł**
 • **Świadczenie pielęgnacyjne** – miesięcznie – w zależności od dochodu (od 01.09.2007 r. do 31.08.2008 r.) **420,00 zł**
 • **Zasiłek pielęgnacyjny** – miesięcznie – w zależności od dochodu (od 01.09.2007 r. do 31.08.2008 r.) **153,00 zł**
 • **Tzw. „becikowe”** – jednorazowo, bez względu na dochód (od 01.09.2007 r.) **1.000,00 zł**

Uwaga! Prawo do świadczeń rodzinnych, z wyjątkiem zasiłku pielęgnacyjnego, uzależnione jest od sytuacji materialnej danej rodziny. W nowym okresie zasiłkowym (od 01.09.2007 r. do 31.08.2008 r.) granice dochodu w przeliczeniu na osobę w rodzinie (dochód z 2006 r.) nie mogą przekroczyć kwoty **504,00 zł** (netto) lub **583,00 zł** (netto), gdy w rodzinie wychowywane jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności. Prawo do dodatków do zasiłku rodzinnego przysługuje, jeżeli na dziecko przysługuje zasiłek rodzinny.

INNE ZASIŁKI

• **Zasiłek pogrzebowy** (od 01.06. do 31.08.2008 r.) **5.967,96 zł**
 • **Zasiłek dla bezrobotnych** (od 01.06. 2008 r.): 80% – **441,50 zł**; 100% – **551,80 zł**; 120% – **662,20 zł**
 • **Świadczenie przedemerytalne** (przyznane od 1.03.2008) **757,79 zł**
 • **Świadczenie i zasiłki przedemerytalne** (przyznane przed 1.03.2008 r.) waloryzowane są wskaźnikami **6,5%**

NAJNIŻSZE EMERYTURY I RENTY (OD 01.03.2008 r.)

• **Emerytura**, renta za całkowitą niezdolność do pracy (dawna I i II gr.) oraz rodzinna **636,29 zł**
 • **Renta** za częściową niezdolność do pracy (dawna III grupa) **489,44 zł**
 • **Wypadkowa** renta za całkowitą niezdolność i wypadkowa renta rodzinna **763,55 zł**
 • **Wypadkowa** renta za częściową niezdolność do pracy **587,33 zł**
 • **Renta socjalna** **534,48 zł**
Uwaga: W przypadku osiągnięcia dodatkowych miesięcznych przychodów w wys. 895,20 zł (30% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z I kw. 2008 r.) renta socjalna ulega zawieszeniu w takim miesiącu.

ODPISY NA ZAKŁADOWY FUNDUSZ ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH W 2008 ROKU

• **Obowiązkowe:**
 – podstawowy na jeden etat (37,5% od kwoty 2.417,63 zł) **906,61 zł**
 – zwiększony na jeden etat zatrudnionego w szczególnie uciążliwych warunkach pracy (50% od kwoty jak wyżej) **1.208,82 zł**
 – na jednego pracownika młodocianego (w I, II, i III roku nauki – 5%, 6%, 7% od kwoty jak wyżej): **120,88 zł; 145,06 zł; 169,23 zł**
 – na nauczyciela (1 etat) objętego Kartą Nauczyciela (110% od kwoty 2.074,15 zł) **2.281,57 zł**
 • **Uznaniowe:**
 – zwiększony na zatr. niepełnosprawnego (6,25% od kwoty 2.417,63 zł) o **151,10 zł** (łącznie) **1057,71 zł**
 – na emeryta i rencistę objętego opieką socjalną (6,25% od kwoty jw.) **151,10 zł**

WSKAŹNIKI PRZYROSTU PRZECIĘTNEGO MIESIĘCZNEGO WYNAGRODZENIA W ROKU 2008

• **Maksymalny roczny** **6,0%**
 • **Orientacyjne (kwartalne)** 4,0% (I kw.); 4,5% (II kw.); 5,5% (III kw.); 10,0% (IV kw.)

STAWKI DIET I RYCZAŁTÓW ZA PODRÓŻE SŁUŻBOWE (od 01.01.2007)

• **Dieta** **23,00 zł**
 • **Ryczałt na dojazdy (20% diety)** **4,60 zł**
 • **Ryczałt za nocleg (150% diety)** **34,50 zł**

STAWKI ZA 1 KM PRZEBIEGU POJAZDU (od 14.11.2007 r.)

• **Sam. osob. o poj. do 900 cm³** **0,5214 zł/1 km**
 • **Sam. osob. o poj. powyżej 900 cm³** **0,8358 zł/1 km**

ODSETKI ZA ZWŁOKĘ W PŁATNOŚCIACH

• **Ustawowe** z tytułu świadczeń cywilnoprawnych (rocznie – przy liczbie dni w roku 365):
 (od 01.02.2003 r.) **13,00%** (od 25.09.2003 r.) **12,25%** (od 10.01.2005 r.) **13,50%** (od 15.10.2005 r.) **11,50%**
 • **Z tyt. zobowiązań podatkowych oraz składek na ubezpieczenia społeczne** (rocznie):
 (od 01.03.2006 r.) **11,00%** (od 26.04.2007 r.) **11,50%** (od 28.06.2007 r.) **12,00%** (od 30.08.2007 r.) **12,50%**
 (od 29.11.2007 r.) **13,00%** (od 31.01.2008 r.) **13,50%** (od 28.02.2008 r.) **14,00%** (od 27.03.2008 r.) **14,50%**

KWOTA ROCZNEGO OGRANICZENIA PODSTAWY WYMIARU SKŁADEK W ROKU 2007 i 2008

• kwota, powyżej której nie pobiera się składek na ubezpiecz. emer. i rent.: (w 2007) **78.480 zł** (w 2008) **85.290 zł**

SKŁADKI NA UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE ORAZ NA F. PRACY I GFŚP (w %)

• **Ubezpieczenia społeczne**
 – fundusz emerytalny (pracownik – **9,76%**; pracodawca – **9,76%**) **19,52 %**
 – fundusz rentowy (pracownik – **1,5%**; pracodawca – **4,5%**) **6,0 %**
 – fundusz chorobowy (tylko pracownik) **2,45 %**
 – f. wypadkowy (tylko pracodawca - wysokość ustalana indywidualnie) **od 0,90 % do 3,60%**
 Razem obciążenia: **pracownik: 13,71%; pracodawca: od 15,16% do 17,86%**
 • **Ubezpieczenia zdrowotne** (tylko pracownik, odliczane od podatku do wys. 7,75%) **9,00%**
 • **Fundusz pracy** (tylko pracodawca) **2,45%**
 • **GFŚP** (tylko pracodawca) **0,10%**

SKŁADKI MIESIĘCZNE DLA PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ (przy zatrudnieniu do 9 osób – od 01.06.2008 do 31.08.2008 r.)

• **Minimalna podstawa wymiaru składek na:**
 – **ubezp. społeczne i Fundusz pracy** (60% przecięt. mies. wynagrodzenia z I kw. 2008 r.) **1.790,39 zł**
 – **ubezp. zdrowotne** (75% przecięt. mies. wynagr. w sektorze przeds. z zyskiem z IV kw. 2007 r.) **2.287,40 zł**
 • **Razem minimalne składki na ubezpieczenie społeczne** (z chorobowym 29.77% pod. wymiaru) **532,99 zł**
 w tym:
 – f. emerytalny (19,52%) **349,48 zł**; f. rentowy (6,00%) **107,42 zł**
 – f. wypadkowy (1,80%) **31,32 zł**; f. chorobowy (2,45% – dobrow.) **43,86 zł**
 • **Minimalna składka na fundusz pracy** (2,45%) **43,86 zł**
 • **Minimalna składka na ubezpieczenie zdrowotne**
 opłacana przez ubezpieczonego (9,0% podstawy wymiaru) **205,87 zł**
 odliczana od podatku ubezpieczonego (7,75% podstawy wymiaru) **177,27 zł**

SKALA PODATKU DOCHODOWEGO OD OSÓB FIZYCZNYCH W ROKU 2008

Podstawa obliczenia podatku w złotych		Podatek wynosi
ponad	do	
	44 490	19% podstawy minus 586 zł 85 gr
44 490	85 528	7.866 zł 25 gr + 30% nadwyżki ponad 44.490 zł
85 528		20.177 zł 65 gr + 40% nadwyżki ponad 85.528 zł

SKALA PODATKU DOCHODOWEGO OD OSÓB FIZYCZNYCH W ROKU 2009

Podstawa obliczenia podatku w złotych		Podatek wynosi
ponad	do	
	85 528	18% podstawy minus 556 zł 02 gr
85 528		14.839 zł 02 gr + 32% nadwyżki ponad 85.528 zł

KWOTA ZMNIĘSZAJĄCA ZALICZKĘ NA PODATEK DOCHODOWY W ROKU 2009 i 2008

• **rocznie** **556,02 zł** (za 2009 r.); **586,85 zł** (za 2008 r.)
 • **miesięcznie** (1/12 kwoty rocznej) **46,33 zł** (za 2009 r.); **48,90 zł** (za 2008 r.)

ZRYCZAŁTOWANE KOSZTY ZE STOSUNKU PRACY W ROKU 2008 i 2009

• **Podstawowe u jednego pracodawcy** (siedziba zakładu i miej. zam. w tej samej miejscowości):
 miesięcznie **111,25 zł** rocznie **1.335,00 zł**
 • **Podstawowe dla wieloletowców** (siedziba zakładu i miejsce zam. w tej samej miejscowości):
 miesięcznie (u każdego pracodawcy) **111,25 zł** rocznie (nie więcej niż) **2.002,05 zł**
 • **Zwiększone o 25% u jednego pracodawcy** (siedziba zakładu w innej miejscowości niż zam.)
 miesięcznie **139,06 zł** rocznie **1.668,72 zł**
 • **Zwiększone o 25% u wieloletowców** (siedziba zakładu w innej miejsc. niż zamieszkanie):
 miesięcznie (u każdego pracodawcy) **139,06 zł** rocznie (nie więcej niż) **2.502,56 zł**

ULGA RODZINNA W ROKU 2009 i 2008

• Rocznie za każde wychowywane dziecko: (w 2009 r.) **1.112,04 zł**; (w 2008 r.) **1.173,70 zł**

Uwaga! Wymieniona kwota ulgi przypada na obojga rodziców i jest odliczana od ich łącznego należnego podatku za rok podatkowy (w przypadku wspólnego rozliczania) lub w zadeklarowanych przez nich wysokościach, w ramach przypadającej kwoty (w przypadku indywidualnego rozliczania), ale tylko od dochodów opodatkowanych na zasadach ogólnych (skala podatkowa). Ulga przysługuje za wychowywanie w roku podatkowym (**niekoniecznie przez cały rok** – wystarczy np. 1 dzień) dzieci **niepełnoletnich** (tj. do 18 lat) i dzieci – **bez względu na wiek**, na które pobierany był zasiłek pielęgnacyjny oraz za dzieci **do ukończenia 25 lat** uczące się, jeżeli w roku podatkowym dzieci te nie uzyskały dochodów, z wyjątkiem dochodów wolnych od podatku (np. stypendia), renty rodzinnej oraz dochodów w wysokości niepowodującej obowiązku zapłaty podatku (np. z umowy o pracę czy zlecenia w wysokości **3.089 zł** w 2008 r. i **2.926 zł** w 2009 r.). **Warunek pobierania nauki i nieosiągania dochodów nie dotyczy dzieci, na które pobierany był zasiłek pielęgnacyjny.**

LIMITY DOPUSZCZALNYCH PRZYCHODÓW (OD 01.03.2008 R. DO 28.02.2009 R.) DLA POBIERAJĄCYCH ŚWIADCZENIA PRZEDEMERYTALNE

• Miesięczna dopuszczalna kwota przychodu (50% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2007 r.) **1.345,60 zł**
 • Miesięczna graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2007 r.) **1.883,80 zł**
 • Roczna dopuszczalna kwota przychodu (50% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2007 r.) **16.147,20 zł**
 • Roczna graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2007 r.) **22.605,60 zł**

Uwaga! W przypadku przekroczenia dopuszczalnej kwoty przychodu – **1.345,60 zł** (suma świadczenia i dodatkowego przychodu), a nieprzekroczenia granicznej kwoty przychodu – **1.883,80 zł**, świadczenie podlega zmniejszeniu o kwotę przekroczenia pomniejszoną o składki na ubezpieczenia społeczne, ale nie więcej niż **378,90 zł**. W przypadku przekroczenia kwoty granicznej świadczenie podlega zawieszeniu. Gdy żadna z kwot nie jest przekroczona, świadczenie przysługuje w pełnej wysokości.

Opracował: JERZY PŁAZA

Jonak podbił Legnicę

Damian Jonak był jedną z gwiazd pierwszej w historii gali boksu zawodowego w Legnicy. Współorganizatorem imprezy był Zarząd Regionu NSZZ Solidarność Zagłębia Miedziowego.

Andrzej Gołota, Tomasz Adamk i Krzysztof Włodarczyk – to najbardziej znani aktualnie polscy zawodowi pięściarze. Żaden z nich jednak nie może liczyć na taki doping jak Damian Jonak! 19 kwietnia w katowickim „Spodku” Jonak obronił tytuł młodzieżowego mistrza świata federacji WBC (waga junior średnia) pokonując Francuza Damiana Spenglera przy ogłuszającym dopingu kilku tysięcy związkowców ze Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”.

Nic w tym zresztą dziwnego. W końcu Damian to Damian Jonak to postać nietuzinkowa w polskim boksie. „Nasz człowiek w zawodowym boksie – mówią o nim górnicy – związkowcy z „Solidarności”. Wszystko dlatego, że Jonak jeszcze niedawno pracował, jako górnik w kopalni „Makoszowy” w Zabrze. Pięściarz z Górnego Śląska pamięta skąd się wywodzi. Na ring zawsze wychodzi z tatuażem „Solidarności” na plecach!

- Robię to dla kolegów z kopalni i „Solidarności” za ciągłe wspieranie mnie. W ten sposób chcę im podziękować za doping i dobre słowo – mówi pięściarz.

Zaczynał od judo

Damian Jonak przygodę ze sportem rozpoczął, gdy miał dziesięć lat od trenowania judo. Po roku jednak poszedł na pierwszy trening bokserski w Szombierkach Bytom pod okiem Maria-

największym sukcesem na ringu amatorskim jest zdobycie brązowego medalu Mistrzostw Europy Juniorów w kategorii 67 kg. Większość wygranych walk zakończył przed czasem. W lutym 2006 roku zdecydował się na rozpoczęcie kariery za-



FOT. WOJCIECH OBRĘMSKI

na Łagockiego i Marka Okroskowicza. W seniorach trenował w BKS Imex Jastrzębie prowadzony przez Zbigniewa Kickę i Fiodora Łapina, oraz w Walce Zabrze pod skrzydłami Krzysztofa Tabaka. Stoczył w sumie 168 walk amatorskich, z czego wygrał 153. Dwukrotnie wywalczył tytuł mistrza Polski kadetów i juniorów. Następnie dwa razy został młodzieżowym mistrzem Polski wagi lekkośredniej. Jego

wodowej podpisując kontrakt z grupą promotorską Knockout Promotions. W niej pod okiem swojego dawnego trenera z Imexu Jastrzębie – Fiodora Łapina stoczył 17 wygranych walk, z czego 12 zakończył przed czasem. Na swoim koncie ma wygrane walki na ringach zagranicznych w USA, Niemczech i Austrii. Aktualnie jest młodzieżowym mistrzem świata federacji WBC.

Komplementy od „Złotego Chłopca”

Fachowcy wróżą Jonakowi wielką karierę. Walkę w Katowicach obserwował Rex Walker, szef komisji młodzieżowej federacji WBC. Podobno po walce był zadowolony. Jest, więc szansa, że jeszcze w tym roku Jonak dostanie szansę walki o mistrzostwo interkontynentalne.

Z Jonakiem spore nadzieje wiąże też Piotr Werner z grupy promotorskiej Bullit Knockout Promotions.

- Damian to bokser walczący niezwykle efektywnie. Jego walki podrywają kibiców z miejsc. Taki ma już ten chłopak styl. Jest o nim coraz głośniejsze w świecie. Gdy byliśmy w Meksyku na konferencji jednej z federacji, podszedł do nas legendarny Oskar De La Hoya zwany „Złotym Chłopcem”. Powiedział, że słyszał, że mamy w Polsce niezłego walczyka o nazwisku Jonak. Poprosił o płytke z jego występem. Byliśmy w szoku! – opowiada Piotr Werner.

Mistrz Francji bez szans

W Legnicy Jonak nie zawiódł swoich kibiców. W hali przy ul.

Lotniczej stawiła się spora grupa kolegów z „Solidarności” Śląsko-Dąbrowskiej wspomagana dodatkowo przez związkowców z Legnicy. Publika szalała, gdy już w drugiej rundzie sędzia przerwał walkę z mistrzem Francji LouiSEM Mimoune. Ogłoszono nokaut techniczny i tym samym Jonak wygrał swoją 17 walkę w zawodowym ringu.

Aktualnie Jonak jest w swojej wadze w drugiej dziesiątce rankingu najważniejszej na świecie federacji WBC. To oznacza, że niebawem otrzyma szansę walki z absolutną czołówką światowego boks. Jeszcze dwa lata temu, gdy pracował pod ziemią, nie przypuszczał, że tak potoczy się jego sportowa kariera.

- Ciężka praca kształtuje charakter. Doświadczenia z kopalni pomagają mi dziś w zawodowym boksie – mówi Jonak, który zdradził nam, że w przeszłości dorabiał sobie, jako „bramkarz” w jednej z dyskotek w Tarnowskich Górach, gdzie mieszka.

- Nigdy mi się nie przelewało pod względem finansów. Teraz też kokosów wielkich z boksu nie mam. Poważne pieniądze są dopiero przede mną do podniesienia z ringu – zdradza czempion z „solidarnościowym” rodowodem.

PAWEŁ JANTURA

Złota passa trwa!

W dniach 22.05-25.05.2008r w Zamościu odbyła się XIII Spartakiada Przemysłu Ceramicznego i Spożywczego NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” – nieoficjalne Mistrzostwa Polski Solidarności Zakładów Pracy. Po raz trzeci z rzędu (2006 r., 2007 r., 2008 r., ...) zostaliśmy Mistrzami. W 22 konkurencjach rywalizowały Panie i Panowie.

Zwyciężyliśmy w konkurencjach – Piłka Nożna kobiet (słynne Karolinki), Przeciąganie Liny Panów oraz Rzut Kulą Pań – Sylwia Pyka, drugie miejsce w Tenisie stołowym i Łucznictwie itd. Ponad 16 pucharów za inne

discypliny zostały przywiezione do Jaworzyny Śląskiej. Puchary wystawione są w Zakładowej Portierni – jest co oglądać! Najcenniejszy Puchar w klasyfikacji generalnej, ufundował Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” - Janusz Śniadek.

Klasyfikacja generalna :

1. ZPS „KAROLINA” Jaworzyna Śląska
2. ZPC „OPOCZNO” S.A
3. ZPC „Warszawa” SP. Z O.O.
4. ZPS „Lubiana” S.A
5. Masterfood Polska

W Spartakiadzie wzięło udział około 1000 sportowców z ponad 30 ekip z całej Polski – od morza do gór, i z wschodu na zachód.

Kapitanem drużyny ZPS „Karolina” jest Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Ireneusz Besser.

Więcej informacji i zdjęć na www.nszskskarolina.net

IRENEUSZ BESSER



FOT. ARCH.

Hotel Wodnik***

kameralny obiekt

położony zaledwie 3 km od centrum miasta

Organizujemy wszelkiego rodzaju imprezy, tj.:

pikniki firmowe,
integracyjne spotkania w plenerze
nad brzegiem Odry

Specjalizujemy się również w organizacji konferencji,
przyjęć okolicznościowych i wesel



Informacja i rezerwacja:

Hotel Wodnik, ul. Na Grobli 28 Wrocław
tel.: 071 34 33 667, 34 29 343 fax: 071 34 29 344

www.wodnik-hotel.pl
e-mail: wodnik@wodnik-hotel.pl



18 BIEG SOLIDARNOŚCI



Start i meta – Hotel „WODNIK” Wrocław, ul. Na Grobli 28
Regulamin, zapisy – www.solidarnosc.wroc.pl, tel. 071 781 01 50

Od godz. 17.00 zapraszamy na festyn rodzinny!

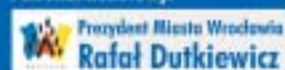
10.30 Bieg Młodzików

12.00 Otwarte Mistrzostwa
Wrocławia Przedszkolaków

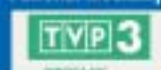
15.00 Bieg Główny

13.09.2008

Patronat honorowy:



Patronat medialny:



Organizator:
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”, pl. Solidarności 1/3/5, 53-661 Wrocław
Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”

